

Adam Józef Sobczyk MSF
Piotr Jacek Krupa MSF

**KSIĄDZ ANTONI KUCZERA (1883-1958)
ZAŁOŻYCIEL
POLSKIEJ PROWINCJI
ZGROMADZENIA
MISJONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY**

Poznań 2008

SŁOWO KSIĘDZA PROWINCJAŁA

Drogi Czytelniku, Drodzy Współbracia

Rok 2008 to rok szczególny dla Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. W tym bowiem roku obchodzić będziemy 100-lecie śmierci naszego Ojca Założyciela, Ks. Jana Berthiera, który w 1895 r. powołał do życia to dzieło. Rok Berthierowski rozpocznie się dokładnie w dniu śmierci Ojca Założyciela, tj. 16.10.2008 r. i trwać będzie do 16.10.2009 r., obejmując wszystkie piętnaście Prowincji MSF na całym świecie.

Jedną z tych piętnastu prowincji jest Polska Prowincja MSF, której Założycielem jest Ks. Antoni Kuczera, duchowy syn O. Jana Berthiera. On był prekursorem Misjonarzy Świętej Rodziny na ziemiach polskich. On ufundował pierwsze placówki MSF w naszej Ojczyźnie. Pierwszy dom w Polsce założył w Wieluniu, na ziemi kaliskiej. Uroczyste wprowadzenie misjonarzy miało miejsce 26 lutego 1921 roku. Tego roku w sierpniu otwarto tam nowicjat, a we wrześniu szkołę misyjną. Drugim domem Zgromadzenia w Polsce stał się pobernardyński klasztor w Kazimierzu Biskupim, przejęty 4 lipca 1921 roku. Tu otwarto seminarium, które zresztą istnieje tam po dzień dzisiejszy oraz szkołę misyjną. W Kazimierzu Biskupim kontynuowano też, zapoczątkowany już w 1910 roku, druk polskiej edycji „Posłańca Świętej Rodziny”. 23 kwietnia 1923 roku polscy Misjonarze Świętej Rodziny otrzymali kolejny kościół i klasztor, tym razem na ziemi krajeńskiej, w Górce Klasztornej k. Łobżenicy, gdzie od wielu już lat obecny był cudowny obraz Matki Bożej Góreckiej.

W tym początkowym okresie historii Misjonarzy Świętej Rodziny na ziemiach polskich domy zakonne MSF były bezpośrednio zależne od Przełożonego Generalnego MSF, którego siedziba była w Grave w Holandii. W związku jednak z szybkim rozwojem Zgromadzenia już 25 sierpnia 1928 roku Rada Generalna MSF na okres próby utworzyła z trzech domów zakonnych tzw. Pro-prowincję, czyli samodzielną jednostkę zakonną. Pierwszym pro-prowincjałem został właśnie Ks. Antoni Kuczera MSF. To jemu Polska Prowincja Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny zawdzięcza podwaliny swego istnienia.

Rok 2008 jest dla Misjonarzy Świętej Rodziny Prowincji Polskiej rokiem szczególnym, gdyż przypada w nim 100-lecie śmierci Założyciela Zgromadzenia oraz 50-lecie śmierci Założyciela Polskiej Prowincji MSF, Ks. Antoniego Kuczery, który zmarł 24.06.1958 r. Ks. Antoni Kuczera spoczywa na cmentarzu w Górce Klasztornej od 50 już lat. Tu też jest nasze Sanktuarium Maryjne, gdzie wielką czią otaczamy cudowny obraz Matki Bożej Góreckiej. W tym więc miejscu pragniemy jako Polska Prowincja oddać Założycielowi Polskiej Prowincji MSF należną cześć i hołd. Pragniemy uczynić to w sposób szczególny w odpust Matki Kościoła, kiedy to będą miały miejsce główne obchody tego ważnego dla Polskiej Prowincji jubileuszu.

Z racji tego jubileuszu zrodziła się idea powstania książki, która ma przybliżyć postać Założyciela Polskiej Prowincji nie tylko Misjonarzom Świętej Rodziny, ale i Tobie, Drogi Czytelniku, który bierzesz tę książkę do swoich rąk.

Dziękuję w tym miejscu autorom za podjęty trud i doprowadzenie dzieła do końca. Z pewnością książka ta przyczyni się do lepszego poznania naszej historii i do duchowego odrodzenia wielu z naszych Współbraci, Misjonarzy Świętej Rodziny, a naszym Przyjaciołom pozwoli jeszcze lepiej poznać i pokochać dzieło Ks. Jana Berthiera,

Założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny i Ks. Antoniego Kuczery, Założyciela Polskiej Prowincji MSF.

Na koniec pragnę życzyć wszystkim Współbraciom, a także i sobie samemu, by ten wyjątkowy rok podwójnego jubileuszu, został przeżyty dogłębnie przez każdego z nas, by stał się zaczynem duchowego ożywienia naszej Prowincji, by te wielkie Postaci naszej historii pociągały nas przykładem swego zapału i apostołskiego poświęcenia na chwałę Boga. Niech Dobry Bóg dopomoże nam ożywić w sobie ducha Świętej Rodziny, niechaj uzdolni nas jeszcze bardziej do pracy na polu misyjnym, powołaniowym i duszpasterstwa rodzin, zgodnie z charyzmatem naszego Zgromadzenia.
Oddany w Jezusie, Maryi i Józefie

Ks. Marian Kołodziejczyk MSF
Prowincjał

WSTĘP

Rok Pański 2008 jest szczególnym czasem dla Misjonarzy Świętej Rodziny. W tym bowiem roku Zgromadzenie obchodzi 100 lecie śmierci swego Założyciela Ojca Jana Berthier. W tym również roku Polska Prowincja, obecnie najbardziej prężna w Zgromadzeniu, przeżywa 50 lecie śmierci jej Założyciela - księdza Antoniego Kuczery. Jubileuszom tym towarzyszą liczne wydarzenia religijne, historyczne i kulturowe. Odprawiane są modlitwy, dni skupienia i rekolekcje we wszystkich prowincjach Zgromadzenia. Organizowane są liczne sympozja, prelekcje, wystawy.

Ze swej strony pragniemy włączyć się w obchód jubileuszu śmierci księdza Antoniego Kuczery, przybliżając jego postać członkom naszego Zgromadzenia oraz wielkiej liczbie zainteresowanych osób świeckich. Ze smutkiem należy stwierdzić, że przez wiele lat osoba i dzieło księdza Kuczery nie były dość wyraziście eksponowane w historii polskiej prowincji i całego Zgromadzenia. Obecnie, kiedy większość znających go osób już odeszła do Pana po wieczną nagrodę, znalezienie materiałów i informacji na temat księdza Antoniego jest bardzo trudne. Oprócz źródeł spisanych przez księdza Kuczere, udało się dotrzeć do informacji o nim, wciąż żywych w pamięci mieszkańców wsi Grabczok w parafii Brynica (diecezja opolska), z której się wywodził. Ponadto sięgnięto do źródeł archiwalnych, szkiców historycznych oraz wspomnień napisanych przez naszych współbraci. Wszystko zostało poparte najnowszymi dziełami historii i teologii duchowości, ukazującymi rozmaite formy pobożności okresu, w którym żył i działał ksiądz Antoni Kuczera.

Książka składa się z trzech rozdziałów omawiających życie, główne rysy pobożności oraz działalność księdza Antoniego. W pierwszym rozdziale zebrane zostaną wszystkie materiały dotyczące życia naszego bohatera, aż do wstąpienia do Zgromadzenia. Przybliżone zostaną lata jego formacji pod czujnym okiem Ojca Berthier. W rozdziale dotyczącym duchowości uwaga skupiona będzie na głównych rysach życia duchowego księdza Kuczery. Pozwolą one dostrzec wpływ Ojca Berthier, a także osobistą pobożność księdza Antoniego. W rozdziale trzecim autorzy uczynią dalszy krok w stronę dzieł, jakie ksiądz Kuczera dokonał w oparciu o wskazania Założyciela i własne rysy duchowości chrześcijańskiej. W tym miejscu zostanie przybliżona działalność naszego autora od święceń kapłańskich aż do chwili, kiedy z tego świata powołał go Pan – sprawiedliwy Sędzia. W aneksie umieszczono wypowiedzi Ojca Założyciela księdza Jana Berthier, jakie w latach 1906-1908 spisywał i według których żył, przyjęty przez niego do nowicjatu ksiądz Antoni, przyszły założyciel polskiej prowincji MSF.

W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do mieszkańców Brynicy i Grabczoka na czele z księdzem proboszczem Krzysztofem Mrozem, który nie tylko gościnnie nas przyjął, ale sam wykazał się dużym zainteresowaniem i znajomością tematu. Dziękujemy rodzinie, krewnym i sąsiadom, którzy udzielili nam wszystkich wiadomości, jakie posiadali na temat księdza Kuczery. Niestety byli dziećmi, kiedy ksiądz Antoni przebywał w ich parafii, więc ich informacje są jedynie fragmentaryczne. Dziękujemy współbraciom – księżom Misjonarzom Świętej Rodziny, którzy znali osobiście księdza Antoniego, za przekazane wspomnienia.

Niestety pokolenie, które lepiej znało księdza Antoniego zabrało ze sobą swą wiedzę na jego temat. Ci natomiast, którzy żyją, a zwłaszcza członkowie polskiej prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, przechowują pamięć o swoim Założycielu i wdzięczność dla jego dzieła głęboko w sercach.

ROZDZIAŁ I

ŻYCIE

Podejmując próbę przybliżenia sylwetki księdza Antoniego Kuczery Założyciela Polskiej prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, należy na wstępie spojrzeć na jego życiorys. Trzeba przyjrzeć się rodzinie, w której się wychowywał, środowisku, w którym wzrastał. Należy także, choć nie jest to zadanie łatwe, z powodu dosyć ubogich źródeł, poszukać charakterystycznych elementów jego osobowości, pobożności, zdolności i zainteresowań. Wypada przyjrzeć się osobom, które stanęły na jego życiowej drodze i przyczyniły się do ukształtowania jego powołania i charakteru. To właśnie wytrwałość i konsekwencja księdza Antoniego pozwoliły mu w trudnych czasach dokonać tak wielkiego dzieła.

Zadanie to zostanie podjęte w trzech paragrafach, w których będzie zarysowane tło historyczne czasów naszego bohatera, jego dzieciństwo i młodość oraz okoliczności wstąpienia do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny i pierwsze lata formacji pod opieką Ojca Założyciela Jana Berthier.

1. Sytuacja społeczno-polityczna XIX i XX wieku w zaborze pruskim

Jeszcze w połowie XIX wieku Kościół na Śląsku przeżywał swój rozkwit. Po śmierci Kardynała Diepenbrocka, odnowiciela życia religijnego na Śląsku, jego następcą biskup Forster starał się propagować wolność religijną w Kościele. Podjął walkę z nacjonalistycznym chrześcijaństwem niemieckim, przyczynił się do ożywienia duszpasterstwa przez wznowienie kongregacji dziekanów. Dla pomnożenia powołań kapłańskich i ich lepszego wykształcenia zreformował niższe i wyższe seminarium we Wrocławiu, popierał także rozbudowę szkół katolickich. W tym czasie wzrastała liczba parafii na terenie diecezji wrocławskiej. Rozmachowi pracy duszpasterskiej towarzyszył wzrost powołań. Obok duszpasterstwa parafialnego wprowadzono szereg form duszpasterstwa specjalistycznego. W latach 1851-1871 przeprowadzono szereg misji ludowych, wydawano śpiewniki kościelne i prasę katolicką. Od 1848 roku w Opolu wychodziła Gazeta polska¹.

W drugiej połowie XIX wieku do zaboru pruskiego należały Wielkopolska, Pomorze, Mazury, Ziemia Warmińska i Śląsk. Sytuacja polityczna i gospodarcza tych

¹ Por. B. Kumor. Historia Kościoła T. VII. Czasy najnowsze 1815-1914. Lublin 2003. s. 384-388.

ziem różniła się zasadniczo od sytuacji innych zaborów. Odznaczała się z jednej strony silnym uciskiem politycznym, polegającym na germanizacji, a z drugiej strony szybkim rozwojem gospodarczym i przemysłowym. Polityka rządu pruskiego w zasadzie już od lat 30-tych XIX wieku miała na celu zgermanizowanie ziem polskich. Jej nasilenie nastąpiło za czasów Kanclerza Ottona von Bismarcka².

Kanclerz Bismarck pragnął zjednoczyć wewnętrznie Cesarstwo przez ujednoczenie kulturalne i narodowe. Jednym z pierwszych kroków było wyparcie kultury łacińskiej z nowo powstałego protestanckiego Cesarstwa. W latach 70-tych XIX wieku surowe represje wobec katolicyzmu spowodowały duże spustoszenie w organizacji kościelnej i duszpasterstwie. Dotknęły również katolicyzmu polskiego w zaborze pruskim, gdzie „kulturkampf” był dobrą okazją do wzmożenia akcji antypolskiej³.

Na losach Polaków w zaborze pruskim zaważyło właśnie zjednoczenie Niemiec. Celem rządu pruskiego od 1871 roku była ostateczna germanizacja wschodnich prowincji państwa. Służyły temu wydane w latach 1873-1875 ustawy kościelno-państwowe (Ustawy Majowe), ograniczające wpływy Kościoła na społeczeństwo. W ich wyniku Kościół został pozbawiony nadzoru nad szkolnictwem i podporządkowany władzom państwowym. Od „egzaminu z kultury”, jaki osoby duchowne musiały składać zanim objęły stanowisko kościelne, zatarg ten otrzymał nazwę „walki o kulturę” (kulturkampf). Na tym tle doszło do wielu spięć. Gorliwym obrońcą wiary i polskości okazał się arcybiskup M. Ledóchowski, którego poparło duchowieństwo i masy chłopskie. W odwecie rząd pruski zamknął seminaria duchowne, uwięził Arcybiskupa, zlikwidował szkolnictwo zakonne, zniósł egzystujące klasztory. Opór duchowieństwa doprowadził do dalszych aresztowań i wydaleń zagranicę, co spowodowało ogromne spustoszenia w duszpasterstwie⁴.

Atak Bismarcka na Kościół, miał na celu osłabienie tej głównej podpory polskości. Jednakże właśnie „kulturkampf” przyczynił się do zjednoczenia społeczeństwa polskiego z Kościołem i religią katolicką. Duchowieństwo polskie odegrało kluczową rolę w rozwoju gospodarczym, moralnym i narodowym. Stanowiło warstwę pośrednią wśród ludu polskiego, przyczyniając się do zjednoczenia społeczeństwa polskiego w walce o zachowanie bytu narodowego⁵.

Jednakże dążność do zasymilowania ludności polskiej z niemiecką propagowana była nie tylko przez rząd niemiecki. Stosowano ją także we władzach kościelnych. Na jej przeszkodzie stała jednak bariera językowa. Na Śląsku opolskim, gdzie urodził się i wychowywał Antoni Kuczera, ludność mówiąca językiem polskim stanowiła około 60% mieszkańców. W pierwszej połowie XIX wieku w 219 parafiach mówiono tylko polskie

² Por. C. Strzeszewski., M. Banaszak. Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918. W: Ośrodek dokumentacji i studiów społecznych. Historia Katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939. Red. J. Skwara. Warszawa 1981. s. 65.

³ Por. D. Olszewski. Dzieje chrześcijaństwa w zarysie. Kraków 1996. s. 275.

⁴ Por. J. Kłoczowski., L. Mullerowa., J. Skarbek. Zarys dziejów Kościoła Katolickiego w Polsce. Kraków 1986. s. 247-248.

⁵ Por. C. Strzeszewski., M. Banaszak. Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918. Dz. cyt. s. 134.

kazania, w 162 tylko niemieckie, a w 32 w obu językach⁶. Znacznie gorsza była sytuacja w szkolnictwie, gdzie w 199 szkołach językiem wykładowym był niemiecki, w 133 polski, a 282 szkoły były dwujęzyczne. W ten sposób zniesienie języka polskiego z duszpasterstwa miałyby fatalne skutki dla religijności ludności tych ziem. Dlatego biskupi niemieccy, mimo iż nie podzielali aspiracji narodowych ludu polskiego, ze względów duszpasterskich starali się zaspakajać ich potrzeby językowe⁷.

Dane liczbowe dla regionu opolskiego, z którego wywodził się Antoni Kuczera, w drugiej połowie XIX wieku wyglądają następująco: w roku 1861 zamieszkiwało te tereny ponad 665 tysięcy Polaków, natomiast w roku 1890 ponad 934 tysiące Polaków, co stanowiło ponad 59 % ogółu ludności. Najbardziej polskie były powiaty: oleski (80%), lubliniecki i strzelecki (po 79 %), rybnicki (77 %), toszecko-gliwicki (76%). Największe straty, wskutek polityki germanizacyjnej poniósł powiat kluczborski, w którym odsetek ludności polskiej spadł z 60 do 47 %. W powiatach opolskim i kozielskim, które obejmowały terytoria po obu brzegach Odry mieszkało 75% Polaków. Widać zatem, że polityka germanizacyjna na Śląsku opolskim nie zdołała przekreślić faktu, że ludność ta, mimo swego wieloletniego oderwania od Polski, zachowała nadal w większości polski charakter⁸.

Oprócz polityki germanizacyjnej, prowadzonej przez rząd i władze kościelne, w zaborze pruskim miały miejsce jeszcze inne rodzaje represji. Krótco po zakończeniu prześladowań uczestników powstania styczniowego, które trwały aż do amnestii w 1866 roku, nasilił się również niemiecki napór gospodarczy. Polegał on na wykupie polskiej własności ziemskiej i ograniczeniu praw przyznanych na Kongresie Wiedeńskim. Polacy sprzeciwiali się temu poprzez silną organizację społeczeństwa i walkę jego reprezentantów w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy⁹.

Walka Bismarcka z Kościołem trwała 6 lat. Jej rezultaty okazały się mierne, a środki mało skuteczne. Kanclerz miał przeciw sobie nie tylko zjednoczonych Polaków, ale również katolików niemieckich, ponadto większość parlamentu i niektórych członków rodziny Cesarskiej. Na Śląsku miejscowa ludność została poparta przez katolików niemieckich. Wiedzieli oni, że dla ludu śląskiego wiara wiązała się zawsze ze sprawą polskiej mowy, polskiej szkoły i polskiej ojczyzny¹⁰.

2. Dzieciństwo i młodość

Antoni Kuczera urodził się 17 stycznia 1883 roku w Grabczoku w ówczesnym powiecie opolskim, województwie śląskim jako syn Walentego i Joanny z domu Korol. Wieś Grabczok znajduje się kilkanaście kilometrów od Opola. Jadąc trasą z Kluczborka do Opola należy skręcić na drogę do Kup 5 km przed miejscowością Kup znajduje się

⁶ Por. W. Urban. Zarys dziejów diecezji wrocławskiej. Wrocław 1962. s. 78.

⁷ Por. Z. Zieliński. Kościół i naród w niewoli. Lublin 1995. s. 75-76.

⁸ Por. A. Rogalski. Kościół Katolicki na Śląsku. Warszawa 1955. s. 103-104.

⁹ Por. A. Szcześniak. Historia 1815-1939. Podręcznik dla szkół średnich. Warszawa 1998. s. 227.

¹⁰ Por. Tamże. s. 227-228.

miejsowość Brynica, licząca obecnie około 1200 mieszkańców. Początki miejscowości związane są z klasztorem w Czarnowasach. Najstarszy dokument datowany jest na dzień 24 marca 1333 roku. Istnieją przypuszczenia, że w średniowieczu mógł tutaj istnieć także i kościół. Wiadomo na pewno, że kościół drewniany w Brynicy istniał już w 1687 roku. Natomiast w 1818 roku erygowano parafię na nowo. Obecny kościół neogotycki wybudowano w latach 1901 - 1903 na miejscu starego, drewnianego, z wykorzystaniem niektórych elementów z poprzedniego wyposażenia¹¹.

Z kolei około 6 km. od miejscowości Brynica leży wieś Grabczok, z której pochodził ksiądz Antoni. Do parafii Brynica należy również kościół filialny w Grabczoku, pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela. Wieś Grabczok liczy obecnie około 200 mieszkańców. Trzeba jednak zaznaczyć, że w czasach Antoniego wieś ta nie miała kościoła filialnego, liczyła około 300 wiernych i należała do parafii Brynica. Uczestnictwo w eucharystii wiązało się z trudem przebycia 12 km. najczęściej idąc pieszo lub jadąc furmanką. Budowę kościoła filialnego w Grabczoku rozpoczęto w 1973 roku. Obecnie są w nim odprawiane msze święte w niedziele i w piątki. Kroniki podają, że z parafii Brynica oprócz księdza Kuczery, pochodzi jeszcze kilku innych kapłanów i osób zakonnych, między innymi: Feliks Komor, Franciszek Kurtz, Jan Kilian, Henryk Kałuża, Piotr i Jan Cyrysowie oraz kilka siostr zakonnych¹².

Chociaż teren parafii położony jest wśród lasów i mieszkańcy od lat specjalizują się w dekarstwie, to jednak rodzice Antoniego: Walenty i Joanna z domu Korol, trudnili się pracą na gospodarstwie. Wincenty – kawaler pochodził z Grabczoka, był synem kolonisty Jana Kuczery, zaś Joanna Korol – panna, była córką Błażeja Korol – młynarza z Brynicy. Sakrament małżeństwa przyjęli w kościele parafialnym w Brynicy 7 lipca 1868 roku w obecności księdza proboszcza Jakuba Czogalla. Świadcami podczas ślubu byli Michał Pogrzeba z Brynicy i Franciszek Komer z Grabczoka. Rok później 13.08.1869 roku, państwo Kuczera cieszyli się przyjściem na świat pierwszego syna – Rocha. Potem urodzili się jeszcze Stefan 1870, Franciszek 1873, Elżbieta 1874, Maria 1876, Wincenty 1878, Małgorzata 1880 i wreszcie w 1883 roku Antoni. Po nim na świat przyszła jeszcze Rozalia w 1885 roku. Przyszły ksiądz - Antoni miał zatem 8 rodzeństwa. Był przedostatnim dzieckiem Wincentego i Joanny Kuczerów¹³.

Nie ma już domu rodzinnego państwa Kuczerów. Wiadomo, że spłonął on w wyniku uderzenia piorunem w czerwcu 1957 roku. Obecnie na miejscu domu, w którym urodził się i wychowywał przyszły założyciel Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, stoi kaplica, w której znajduje się figura Matki Boskiej Bolesnej, trzymającej w ramionach martwe ciało swego Syna. Na szczycie kapliczki znajduje się figurka świętego Jana Nepomucena. Nie ma pewności, czy samą kapliczkę wybudował ksiądz Antoni, jednak według mieszkającej obok rodziny państwa Kuczerów, na pewno ksiądz Antoni ufundował znajdujące się w kapliczce figury¹⁴.

¹¹ Por. Parafia świętego Szczepana w Brynicy. W: www.rdo.pl/index.php?id=190 - 59k. Data pobrania 28.10.2007.

¹² Por. F. Wosch. Kronika wioski Brynica. Dane z dnia 21.07.1937. W: Archiwum parafialne parafii św. Szczepana w Brynicy 1903- s. 21.

¹³ Por. Księga małżeństw Parafii Świętego Szczepana w Brynicy. Rok 1868. s. 134; Księga chrztów Parafii Świętego Szczepana w Brynicy 1867-1914. Tom VI. Rok 1883. s. 111. Nr 6.

¹⁴ Por. Ł., S. Kuczera. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Grabczok. 22.09.2007. s. 1. W: AS. Teczka. Antoni Kuczera.

Sakrament chrztu nasz bohater przyjął 18 stycznia 1883 roku w kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Szczepana w Brynicy. Sakramentu tego udzielił mu proboszcz J. Himmel, który pełnił funkcję duszpasterza parafii w latach 1882-1896¹⁵. On też przyjął Antoniego Kuczerę do pierwszej komunii świętej 15 maja 1895 roku w kościele parafialnym w Brynicy.

Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej Antoni Kuczera otrzymał 29 czerwca 1896 roku w Fałkowicach z rąk JE Biskupa Hermana Gleicha z Wrocławia. Do osiągnięcia dojrzałego wieku najprawdopodobniej pomagał rodzicom na gospodarstwie. Nie wiadomo, czym się zajmował jako chłopak. Będąc księdzem, w czasie urlopu spędzanego w domu wiele czasu poświęcał spacerom po lesie, zbieraniu grzybów i rozmowom na tematy religijne. Niewielu współczesnych mieszkańców Grabczoka znało osobiście księdza Antoniego. Wśród tych nielicznych są: wnuk brata księdza Antoniego wraz z żoną oraz sąsiadka. Pamiętają, że ksiądz Antoni miał bardzo dobre podejście do dzieci. Kiedy przyjeżdżał do swej rodzinnej miejscowości, lubiły słuchać jego opowiadań i chodzić z nim razem do lasu na grzyby. Można zatem domniemywać, że zainteresowania te kształtowały się w nim już od najmłodszych lat. Jednak pomimo tego spokojnego życia codziennego w rodzinnym Grabczoku pragnął podjąć decyzję, która zmieniła by jego życie, decyzję całkowitego oddania się Bogu w życiu zakonnym¹⁶.

Tajemnica powołania rodząca się w sercu Antoniego znalazła tam podatny grunt do rozwoju. Z pewnością przyczyniła się do tego postawa rodziców, katolickie wychowanie, jakie dali swym dzieciom, przykład księży pracujących i pochodzących z tej parafii oraz autentyczna pobożność ludu śląskiego, mobilizująca do podjęcia tego szczególnego wysiłku. Jednak jak sam opowiadał, kiedy był młodzieńcem szczególne wrażenie wywarły na nim rekolekcje, które przeżywał w swojej rodzinnej parafii. Nie wiadomo już dzisiaj, kto je głosił. Miały one jednak duże znaczenie dla Antoniego, gdyż po wielu latach pamiętał treść jednej z nauk. Kaznodzieja omawiał powołanie skierowane przez Boga do Abrama (por. Rdz 12,1-3), by opuścił rodzinną ziemię i udał się do kraju, który wskaże mu Bóg. Dołączona do tego obietnica błogosławieństwa, jak również zapewnienie, że przez Abrama błogosławieństwo otrzymywać będą ludy całej ziemi spowodowały, że nasz młodzieniec - Antoni Kuczera odczytał te słowa jakby skierowane bezpośrednio do niego. Postanowił oddać się całkowicie pod opiekę Matki Bożej, wierząc, że Ona, doprowadzi go do ołtarza. Niestety niewola rozbiorów Polski, polityka antykościelna i germanizacyjna w zaborze pruskim w czasach Kuczery bardzo utrudniała możliwość zrealizowania powołania do kapłaństwa. Dlatego nasz bohater wyjechał do Holandii, by tam zdobyć potrzebne wykształcenie i odpowiedzieć na Boże powołanie, na wzór biblijnego Abrama¹⁷.

¹⁵ Por. Świadectwo chrztu wydane 28.06.1899 roku. W: AG. Rzym. Teczka 67.1.

¹⁶ Ł., S. Kuczera. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Dz. cyt. s. 1.

¹⁷ Por. Z. Żubrycki MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Wielki Klincz 23.09.2007. s. 3-4. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

3. Życie zakonne

Wobec trudnej sytuacji zgromadzeń zakonnych w wyniku antykościelnej polityki w zaborze pruskim, realizacja powołania do życia zakonnego nie była łatwa. Otwartym pozostaje także pytanie: od kogo dowiedział się i w jaki sposób dostał się do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów, które miało swoją siedzibę w Holandii. Najprawdopodobniej adres Misjonarzy Oblatów znalazł, podobnie jak kilku kolegów z jego wioski, w jednym z czasopism katolickich pisanych w języku polskim, jakie czytano w rodzinie Kuczerów. Misjonarze Oblaci byli obok Franciszkanów i Werbistów najbardziej znani w tym regionie. Swój dom zakony mieli w oddalonym około 60 km. od Grabczoka Lublińcu. Co prawda w kronikach parafialnych nie ma wzmianek, że Oblaci prowadzili rekolekcje w parafii świętego Szczepana w Brynicy. Natomiast jest pewne, że czasopisma z reklamówkami Zgromadzenia Maryi Niepokalanej docierały regularnie do Brynicy i Grabczoka. Tą najprawdopodobniej drogą Antoni Kuczera dowiedział się o istnieniu Zgromadzenia, w którym zapragnął rozpocząć swoje życie zakonne. Wyjechał do Holandii. Tam przebywał kilka lat. Dowodzi tego opinia ojca O. J. Oswalda na temat Antoniego Kuczery, napisana w Arnhem 11.11.1903 roku, na prośbę Ojca J. Berthier. Ojciec Oswald podkreśla w niej, że Antoni spędził u Misjonarzy Oblatów kilka lat. Stwierdza, że co się tyczy jego pobożności, bojaźni Bożej, rozsądku, moralności i inteligencji, nigdy nie było w tej materii żadnych powodów do skargi. Jednakże w momentach trudnych można było u niego zaobserwować pewnego ducha krytyki, zwłaszcza, kiedy w stanie niedyspozycji i w lekkiej chorobie manifestował swoje niezadowolenie. Antoni odznaczał się żywym i porywczym charakterem. Stan jego zdrowia był przez cały czas jego pobytu zły lub prawie zły. Według słów lekarzy był on silnie anemiczny i wymagał w najbliższym czasie dużo opieki. Dość nieprzyjemny i niełatwy do zniesienia reumatyzm sprawiał mu wiele cierpienia prawie bez przerwy od jednego roku¹⁸.

Będąc u Misjonarzy Oblatów Antoni Kuczera rozpoczął roczną formację jako brat zakony w nowicjacie, który znajdował się najprawdopodobniej w miejscowości St. Gerlach Valkenberg. Świadczy o tym adresowana opinia mistrza nowicjatu na temat Antoniego Kuczery, napisana na prośbę Ojca Jana Berthier, przed przyjęciem Antoniego do nowicjatu Misjonarzy Świętej Rodziny w 1905 roku. W nowicjacie Misjonarzy Oblatów Antoni Kuczera przebywał jeden rok. Pragnął, jak to podkreślają kapłani, którzy znali księdza Kuczerę osobiście, zostać kapłanem. Nie miał jednak potrzebnego wykształcenia. Będąc w Holandii dowiedział się o istniejącym w Grave Zgromadzeniu zakonnym, które zajmowało się kształceniem spóźnionych (14-30 lat) powołań. Niespełna 20 letni Antoni postanowił zatem przenieść się do szkoły prowadzonej przez Ojca Jana Berthier, by tam zdobyć potrzebne wykształcenie i zostać kapłanem - misjonarzem.

Dlatego po roku nowicjatu u Misjonarzy Oblatów, przeniósł się do Grave, do szkoły apostoelskiej, prowadzonej przez Jana Berthier. Kwestionariusz wypełniony przez naszego bohatera podaje, że szkołę apostoelską w Grave rozpoczął on 28 października 1903 roku. Uczył się dobrze i zachowywał wzorowo, o czym informuje świadectwo z 31 lipca 1905 roku, podpisane przez samego księdza Berthier. Znajdują się na nim

¹⁸ Por. O.J. Oswald OMI. List do Ojca Berthier na temat Antoniego Kuczery. Arnhem 11.11.1903. s. 1. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

następujące dziedziny i oceny: zachowanie – bardzo dobre, pilność i uwaga – bardzo dobre, religia – bardzo dobry, łacina – dobry, niemiecki – dobry, francuski – dobry, grecki – dobry, historia – dobry, nauka o ziemi – dobry, matematyka – dobry, fizyka – dobry, przyroda – dobry, śpiew – dobry¹⁹. Widać zatem, że Antoni mocno przykładał się do nauki, by w przyszłości zostać dobrym Misjonarzem Świętej Rodziny.

Przed przyjęciem do nowicjatu Ojciec Jan Berthier zwrócił się z prośbą do biskupa diecezji Ruraemundensis o opinię czy Antoni Kuczera może zostać przyjęty do nowicjatu Misjonarzy Świętej Rodziny. Wspomniany Biskup stwierdził, że nie zna osobiście Antoniego Kuczery, ale nie znalazł żadnych kanonicznych przeszkód, by ten mógł rozpocząć życie zakonne, a w przyszłości przyjąć święcenia niższe i wyższe. W celu uzyskania dokładniejszych uwag na temat Antoniego Kuczery biskup zasugerował, by zwrócić się do Misjonarzy Oblatów, co Ojciec Berthier również uczynił²⁰.

Opinia mistrza nowicjatu Misjonarzy Oblatów przesłana do Grave zawierała same pozytywne akcenty. Mistrz nowicjatu stwierdził, że Antoni Kuczera, który jako brat zakonny przebywał u nich w nowicjacie przez rok, pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie i jest godny polecenia, by przyjąć go w poczet nowicjuszy nowo powstałego Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny²¹.

Uzyskawszy pozytywne opinie na temat kandydata Ojciec Berthier przyjął Antoniego Kuczerę do nowicjatu Misjonarzy Świętej Rodziny 4 października 1905 roku. Dokładnie rok później – 4 października 1906 roku nasz bohater złożył pierwszą profesję zakonną na ręce Ojca Założyciela Jana Berthier. W tym czasie uważnie spisywał słowa Założyciela, które zostały zebrane w wypowiedziach, wydanych w języku francuskim i polskim w Rzymie w 1984 roku²².

Po upływie kolejnych trzech lat – 4 października 1909 roku Antoni Kuczera złożył śluby wieczyste na ręce, pierwszego po śmierci Ojca Berthier, generała Zgromadzenia – księdza Józefa Carla. Od 1910 roku był redaktorem miesięcznika *Posłaniec Świętej Rodziny*, wydawanego od tej pory także w języku polskim. Warto zaznaczyć, że mistrzem nowicjatu księdza Antoniego był późniejszy wieloletni generał Zgromadzenia ksiądz Antoni Maria Trampe. Jego osobowość i sposób wychowywania nowicjuszy z pewnością miały wielkie znaczenie i odcisnęły niezatarte piętno na dalszej drodze realizacji powołania zakonnego Antoniego Kuczery. Studia filozoficzne odbywał w Grave w latach 1906-1908, zaś teologiczne w latach 1908-1911. Egzamin jurysdykcyjny zdał w Grave. Tam też 10 czerwca 1911 roku z rąk JE biskupa Hofmana

¹⁹ Por. Zeugnis für Anton Kuczera. Grave 1905. W: AG. Rzym. Teczka 67.1.

²⁰ Dekret Biskupa Diecezji Ruraemundensis z 25.09.1905 roku. Nr 3319. W: AG Rzym. Teczka 67.2.

²¹ Opinia Mistrza Nowicjatu Misjonarzy Oblatów z dnia 23.09.1905. W: AG. Rzym teczka 67.1.

²² Wypowiedzi te w całości znajdują się w aneksie tej książki.

przyjął Sakrament kapłaństwa²³. Dwa tygodnie później 24 czerwca 1911 roku, odprawił mszę świętą prymicyjną w swojej rodzinnej parafii w Brynicy²⁴.

Od tego czasu rozpoczął swą długoletnią, pełną poświęcenia pracę dla zbawienia dusz ludzkich, która została zwieńczona powołaniem do domu Ojca 24 czerwca 1958 roku. Z listów, jakie pisał do swego brata Juliana wynika, że pod koniec życia bardzo cierpiał. Ostatnie miesiące jego ziemskiej pielgrzymki odznaczały się zmaganiem z bólem. Opiekujący się nim wówczas nowicjusze i klerycy, a dzisiaj księża podkreślają, że znosił swe cierpienia z godnością. Podkreślał zawsze, że pragnie, by dokonała się w nim wola Boża²⁵. Do ostatnich chwil swego ziemskiego życia troszczył się o Zgromadzenie i jego polską prowincję. Żegnając się przed śmiercią ze współbraćmi powiedział, że będzie się modlił za nich, aby Bóg błogosławił im w ich dalszej pracy²⁶.

Zmarł na raka pęcherza, o czym świadczy list prowincjała Edmunda Bonieckiego z dnia 25 czerwca 1958 roku, wysłany do Rady generalnej do Rzymu. Ksiądz prowincjał napisał w nim, że: „24 czerwca 1958 roku w godzinach wieczornych zmarł w szpitalu w Więcborku, po długich przeszło półrocznych ciężkich cierpieniach na raka pęcherza ksiądz Antoni Kuczera. Zmarły miał przydział kanoniczny do domu w Górcie Klasztornej. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca o godzinie 10. Zmarły pochowany będzie na cmentarzu przyklasztornym w Górcie Klasztornej”²⁷.

Ciało księdza Antoniego spoczywa na cmentarzu przyklasztornym najstarszego w Polsce Sanktuarium Maryjnego (choć początkowo spoczywało przy samym klasztorze). W tym miejscu spędził sporą część swego zakonnego życia, tutaj zakładał drukarnię, to miejsce odbudowywał po zniszczeniach wojennych. Tutaj spoczywa i tutaj pamięć o nim, i o tym, co uczynił w swym życiu przetrwa przez następne pokolenia.

Na temat jego pracy w Zgromadzeniu traktuje trzeci rozdział tej książki, poprzedzony częścią omawiającą główne rysy duchowości naszego bohatera, które odcisnęły swe niezatarte piętno w dziele, którego z Bożą pomocą dokonał.

²³ Zob. Kwestionariusz ks. Antoniego Kuczery z dnia 23.01.1945. W: AP Teczka XIII-7. Zmarli 1949-67. s. 1-2.

²⁴ Por. P. Badura. Ksiądz Antoni Kuczera z Grabczoka. W: Pismo Związku Ślązaków. Beczka 12(2000)nr 3. s. 8. Autor powołuje się na wzmiankę z Gazety Opolskiej z dnia 6 lipca 1911 roku.

²⁵ Por. J. Zimnoch MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Poznań 8.10.2007. s. 3-4. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

²⁶ Por. B. Kartanowicz MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. 28.09.2007. s. 4. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

²⁷ List. E. Bonieckiego, prowincjała polskiej prowincji MSF do Rady Generalnej z dnia 25.06.1958. W: AP. Teczka XIII-7. Zmarli 1949-1967. L.dz. 981/58.

ROZDZIAŁ II

DUCHOWOŚĆ

W pierwszym rozdziale nakreślono tło historyczne czasów, w których żył i wzrastał przyszły założyciel Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny – ksiądz Antoni Kuczera. Przybliżono jego życiorys i opisano wstąpienie i pierwsze lata formacji u boku księdza Berthier. W tym rozdziale uwaga zostanie skupiona na charakterystycznych rysach duchowości naszego autora, czyli formach życia duchowego, według których ksiądz Kuczera starał się wiernie naśladować Chrystusa. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: kult Serca Jezusa i pobożność eucharystyczna, pobożność maryjna i cześć oddawana świętym, troska o losy Ojczyzny oraz wierność nauczaniu księdza Jana Berthier.

Te cechy duchowości naszego autora kształtowały się w określonych warunkach historycznych, w rodzinie, a potem w Zgromadzeniu, by następnie przyczynić się do wykonania powierzonego przez Opatrzność dzieła, jakim było założenie nowej Prowincji Zgromadzenia i troska o jej rozwój. Dlatego rozdział ten, stanowi naturalne połączenie poprzedniego, dotyczącego dzieciństwa Antoniego Kuczery i jego wstąpienia do Zgromadzenia oraz następnego, który przybliży jego dzieło.

1. Kult Serca Jezusa i pobożność eucharystyczna

II połowa XIX wieku odznaczała się rozwojem kultu Serca Jezusowego. Przyczyniły się do tego: wprowadzenie w całym Kościele święta Najświętszego Serca Jezusowego w 1856 roku, beatyfikacja Małgorzaty Marii Alacoque w 1864 roku, a także poświęcenie rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu przez papieża Leona XIII w 1899 roku. Te inicjatywy ze strony Kościoła często były odpowiedzią na pragnienia ludu Bożego, jak również zdecydowanym przeciwstawieniem się Kościoła pozytywizmowi i nowej filozofii religii. Leon XIII w swym nauczaniu na temat Serca Zbawiciela ukazał w pełnym świetle aspekt zadośćuczynienia, przez co wzmocnił podstawy teologiczno-ascetyczne tego kultu²⁸.

Ponadto, także na drugą połowę XIX wieku datuje się rozwój różnych form adoracji Najświętszego Sakramentu. Adoracja eucharystyczna podobnie jak kult Serca Jezusa była ściśle złączona z aspektem zadośćuczynienia. Wśród licznych inicjatyw pobożności eucharystycznej były kongresy eucharystyczne, które opisuje ksiądz Antoni Kuczera w kilku numerach *Posłańca Świętej Rodziny*. W tym czasie powstawały liczne publikacje na ten temat. Celem ich było uświadomienie obojętnych ludzi na obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie²⁹.

W takim właśnie środowisku duchowym wzrastał u boku Ojca Założyciela wstępujący do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny Antoni Kuczera. Nie mogło

²⁸ Por. Historia duchowości. Tom VI. Duchowość chrześcijańska czasów współczesnych. Red. L. Boriello i inni. Tłum. M. Pierzchała. Kraków 1998. s. 110-114; E. Hanter. Historia Kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Łomża 1998. s. 37-44.

²⁹ Por. Historia duchowości. Tom VI. Dz. cyt. s. 114-116.

zatem w jego duchowości i działalności wydawniczej zabraknąć kultu Serca Jezusa i pobożności eucharystycznej.

1.1. Kult Serca Jezusa

Podobnie jak ksiądz Berthier, tak również ksiądz Kuczera przywiązywał dużą wagę do nabożeństwa do Serca Jezusa. W zredagowanym przez siebie modlitewniku, zatytułowanym: „Przewodnik do nieba”, umieścił nie tylko litanię do Serca Pana Jezusa i akt poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu, ale przytoczył obietnice jakie czcicielom swego Najświętszego Serca przez pośrednictwo Małgorzaty Marii Alacoque złożył sam Jezus:

*„Wskaże im w życiu powołania drogę, a nią idąc Mą łaską wspomogę.
W rodzinie spokój i zgoda zagości, bo złączę wszystkich związką mej miłości.
Gdy ból i smutek zadadzą im ranę, Ja sam balsamem pociechy się stanę.
Pod mojem skrzydłem grot złego ich minie, jam ich ucieczką w ostatniej godzinie.
Stąd wzrok mój na nich odpocznie łaskawy, pobłogostawię codzienne ich sprawy.
W sercu mem źródło grzesznikom otworzę, z którego spłynie miłosierdzia morze.
Od mego Serca ognistych płomieni serce oziębłe w ogniste się zmieni.
Serca co dotąd służą mi gorliwie jeszcze gorętszą miłością ożywię
Dom, gdzie czcić będą obraz Serca Mego, z błogostawieństwa zastynie Bożego. Pracy kapłańskiej dam błogostawieństwo, że z serc najtwardszych odniosą zwycięstwo.
Kto w sercach braci miłość Bożą wzbudzi, cześć mego Serca szerząc pośród ludzi – Serce me będzie dlań tarczą opieki – w nim imię jego zapiszę na wieki”³⁰.*

W modlitewniku znajduje się również tekst publicznego przebłagania Najświętszego Serca Jezusowego, w którym kapłan wymienia przewinienia popełniane względem Boskiego Serca, a lud wierny składa przyrzeczenia poprawy. Wśród grzechów wymienia prześladowanie wiary katolickiej, brak wiary, bezbożność, zuchwałę przekraczanie przykazań Bożych, pogardzanie sakramentami, pychę i zmysłowość, prześladowanie Kościoła i papieża. Następnie podaje akt przebłagania dokonywany przez mężczyzn i kobiety za niewdzięczność ich serc oraz grzechy popełnione w parafii, zaniedbania oddania czci lub zaparcia się Jezusa, bluźnierstwa lub zwątpienia w Boga, zaniedbania przygotowania do komunii i nie przystąpienia w okresie wielkanocnym do stołu Pańskiego, lub przyjęcia komunii świętokradzko. W przebłaganii tym zawiera także obietnice obrony wiary, ufności i miłości względem Serca Jezusowego, przestrzegania przykazań, pokory i czystości³¹.

Ponadto w tymże modlitewniku nasz autor umieszcza nabożeństwo wspólne do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W nabożeństwie tym po modlitwie wstępnej przechodzi do przebłagania za grzechy i obrania Serca Jezusowego za wyłączny przedmiot miłości i zapewnienie zbawienia. Oddanie Sercu Jezusowemu kończy prośba o pomoc w walce z grzechami, przyjęcie wszystkich modlitw kierowanych do boskiego Serca oraz Jego obecność w godzinie śmierci³².

³⁰ A. Kuczera. Przewodnik do nieba. Książeczka do nabożeństwa. Łobżenica 1924. s. 164-165.

³¹ Por. Tamże. s. 165-170.

³² Tamże. s. 154-159.

W swej chrystocentrycznej pobożności ksiądz Kuczera często zestawia miłość Serca Jezusowego z ludzką niewdzięcznością. W artykule pt.: „Serce Jezusowe a serca nasze” przypomina fakt zaliczenia Małgorzaty Alacoque w poczet błogosławionych i powtarza za Piusem IX, że jest ona pośredniczką czystego związku między Sercem Bożym i sercem ludzkim. Podkreśla wkład błogosławionej Małgorzaty w przywróceniu jedności Serca Jezusa i serc ludzi przez nabożeństwo do Serca Jezusowego³³.

Następnie nasz autor zwraca uwagę na fakt, że chociaż rozum ludzki może się szczycić z wiedzy i różnych wiadomości, to jednak ludzkie serce znajduje się w opłakanym stanie. Wśród chorób toczących ludzkie serce wymienia egoizm, nienawiść i zazdrość. Zaznacza, że ludzkie serce należy ratować dla nieba i uszlachetniać³⁴.

W tym celu należy odwzorowywać Serce Jezusa, które jest królem wszystkich serc. To Serce jest najświętsze, najszlachetniejsze i bezgranicznie oddane ludziom. Kuczera podkreśla świętość i czystość Serca Jezusowego, w którym ani faryzeusze, ani Piłat nie mogli znaleźć najmniejszej skazy. Omawiając scenę, w której Maria Magdalena namaszcza drogocennym olejkiem stopy Jezusa, nasz autor ukazuje szlachetność i wdzięczność Serca Jezusowego, które odpuszcza jej wszystkie grzechy i otwiera niebo. Zaznacza, że to Boskie Serce okazuje swą miłość nie tylko względem Marii Magdaleny, ale wobec wszystkich, utrudzonych i obciążonych³⁵.

Założyciel Polskiej Prowincji kończy swoje rozważanie nad Sercem Syna Bożego porównaniem Jezusa płaczącego nad ruiną Jerozolimy i ruiną ludzkiego serca. Stwierdza powszechność powołania ludzkiego do świętości poprzez odnawianie i odbudowywanie człowieczego serca. Podkreśla, że postęp techniczny i kulturalny nie przywróci piękna i szlachetności sercu ludzkiemu i na nic się nie przyda, jeśli człowiek nie powierzy się Sercu Jezusa i nie dołoży starań by do tego Serca się upodobnić.³⁶

Odpowiedzią na kult Serca Jezusowego ze strony wiernych jest uznanie Chrystusa za Króla wszechświata. Także ten aspekt chrystocentrycznego wymiaru duchowości chrześcijańskiej porusza w swych pismach ksiądz Antoni Kuczera. W artykule zatytułowanym: „Chrystus Król”, podkreśla szybkość przyjęcia się tej Uroczystości wśród tak szerokich mas ludu. Stwierdza, że dzieje się tak dlatego, ponieważ uroczystość ta odpowiada najgłębszym potrzebom każdego katolickiego serca³⁷.

Następnie wyjaśnia zasadność nazywania Jezusa Królem. Stwierdza, że Ojciec niebieski posadził Jezusa po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszystkie zwierzchności i władze (por. Ef 1,20). Ponadto sam Chrystus stojąc przed Piłatem w obliczu wyroku skazującego na okrutną śmierć mówi, że jest Królem (por. J 18,37). Na tej podstawie nasz autor wnioskuje, że Jezus jest królem każdej duszy, który od swego Ojca otrzymał jako człowiek wszelką władzę na niebie i na ziemi (por. Mt 28,18). Dlatego także w każdym sercu powinien królować, odpowiednio przyjęty i uczczony. To zaszczyt dla człowieka słuchać takiego Króla i służyć Mu. Jezus zawiera swe rozkazy w

³³ Por. A. Kuczera. Serce Jezusowe a nasze serca. W: PŚR 22(1931) nr 6. s. 97.

³⁴ Por. Tamże. s. 97.

³⁵ Tamże. s. 98.

³⁶ Tamże. s. 98.

³⁷ Por. A. Kuczera. Chrystus-Król. W: PŚR 22(1931) nr 10. s. 162.

nauczaniu ewangelii i w Kościele (por. Łk 10,16). Rozkazy te nie są ciężkie (Mt 11,30), dlatego należy dołożyć wszelkich starań, by wiernie służyć Chrystusowi, oddając Mu cześć i uwielbienie³⁸.

1.2. Pobożność eucharystyczna

W duchowości Księdza Antoniego Kuczery istotną rolę odegrał również rys pobożności eucharystycznej. Świadczy o tym treść modlitewnika, w którym wiele miejsca poświęca na uczczenie Najświętszego Sakramentu. Hołd Jezusowi Eucharystycznemu składa się z trzech praktyk, do których nasz autor zalicza wspólne nabożeństwo na cześć Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo na cześć Najświętszego Sakramentu Ołtarza oraz nawiedzenie Najświętszego Sakramentu³⁹.

Modlitwy te przepojone są uwielbieniem, Najświętszego Sakramentu, dziękczynieniem za otrzymane łaski i aktami skruchy za wszelkie grzechy wyrządzone Jezusowi Eucharystycznemu. Natomiast nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, ułożone według wzoru świętego Alfonsa Liguori obejmuje dziękczynienie za dar Najświętszego Sakramentu, zadośćuczynienie za wszystkie krzywdy wyrządzone przez ludzi wobec Najświętszego Sakramentu oraz oddanie czci Jezusowi w każdym miejscu, gdzie w Najświętszym Sakramencie jest opuszczony lub niedostatecznie czczony. Ponadto w czasie nawiedzenia nasz autor zaleca szczerą skruchę, mocne postanowienie poprawy, modlitwę w intencji grzeszników. Podaje także tekst do odmawiania podczas przyjmowania komunii duchowej, zakończony pragnieniem całkowitego zjednoczenia z Chrystusem Eucharystycznym⁴⁰.

Z kolei w na stronach Pościa Świątej Rodziny w dwóch częściach znajduje się sprawozdanie z krajowego Kongresu Eucharystycznego, który miał miejsce w dniach 26-29 czerwca 1930 roku w Poznaniu. Hasłem naczelnym Kongresu było: „Odnowić dusze i społeczeństwo przez Jezusa Eucharystycznego”. Ksiądz Kuczera na wstępie z radością stwierdza, że I połowa XX wieku odznacza się wzrostem kultu Jezusa Eucharystycznego. Zauważa, że jednym z tego objawów są kongresy eucharystyczne. Omawiając tematy kongresu z czerwca 1930 roku porusza zagadnienia dotyczące Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Podkreśla, że eucharystia jest źródłem żywotności misyjnej, stanowi pokarm duszy i przyczynia się do rozrostu całego Kościoła. Z tego kongresowego stwierdzenia nasz autor wyciąga wniosek, że im powszechniejszy stanie się w Kościele zwyczaj częstej komunii, tym bardziej wzrośnie zapał misyjny. To bowiem wokół ognia eucharystii rozpalają się powołania misyjne. Ona stanowi podporę dla misjonarza i jego dzieła. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań do zintensyfikowania praktyk eucharystycznych⁴¹.

Ksiądz Kuczera sam w czasie swej choroby stał się żywym świadectwem umiłowania Chrystusa eucharystycznego. Kiedy był bardzo słaby prosił, by zawieść go

³⁸ Por. Tamże. s. 162-163.

³⁹ Zob. A. Kuczera. Przewodnik do nieba. Dz. cyt. s. 134-151.

⁴⁰ Por. Tamże. s. 151-153.

⁴¹ Por. A. Kuczera. Z Krajowego Kongresu Eucharystycznego. Część I. W: PŚR21(1930) nr 8. s. 114-115. Część II. W: PŚR 21(1930) nr 9. s. 131-132.

na mszę świętą. Natomiast pod koniec swego życia, gdy powrócił do Górki Klasztornej otrzymał celę blisko Kościoła, by móc sąsiadować z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie⁴².

Ponadto w swoich licznych konferencjach i naukach rekolekcyjnych uwrażliwiał nowicjuszy i kleryków, by dobrze przygotowali się i cenili swoje powołanie do kapłaństwa i życia zakonnego. W ten sposób, będą mogli stać się żywym narzędziem w rękach Boga i nieść Chrystusa Eucharystycznego i Jego orędzie tym, którzy są oddaleni⁴³.

2. Pobożność Maryjna i cześć oddawana świętym

Odnowa duchowości chrystocentrycznej XIX wieku w naturalny sposób spowodowała renowację pobożności maryjnej. Przyczyniły się do tego między innymi: ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w 1854 roku, objawienia Matki Bożej z La Salette 1846 i Lourdes z 1858 roku, jak również wzrost praktyk modlitewnych, jak chociażby odmawianie różańca i powstawanie nowych zgromadzeń zakonnych ku czci matki Najświętszej. Natomiast wraz z pobożnością maryjną rozwinął się kult świętych umiejscowiony wokół miejsc objawień, cudów i szczególnych łask. Wśród najbliższych Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny należy wymienić kult świętego Józefa i Świętej Rodziny szczególnie rozprzestrzeniony papieskim breve z 1892 roku⁴⁴.

Analiza życia i dzieł księdza Antoniego Kuczery pozwala stwierdzić, że drugim po chrystocentrycznym rysem jego duchowości była pobożność Maryjna i cześć oddawana świętym. Toteż one zostaną teraz szerzej omówione.

2.1. Pobożność Maryjna

Analizując zebrane materiały można powiedzieć, że ksiądz Antoni Kuczera był kapłanem całkowicie oddanym Matce Bożej. To jej, będąc jeszcze młodzieńcem powierzył swe powołanie. Prosił, by mimo zaborów, pomogła mu odpowiedzieć na Boże zaproszenie. Będąc już w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny, otrzymał Matkę Bożą Saletyńską jako Patronkę. W ten sposób dojrzewała w nim pobożność maryjna. Potem jako ksiądz wielokrotnie doznawał Matczynego wsparcia. W prowadzonych misjach i rekolekcjach parafialnych wiele miejsca poświęcał Maryi, zachęcając ludzi by Ją czcili i uciekali się pod Jej Matczyny płaszcz. Szczególnie, kiedy wrócił do Polski po okresie niewoli, by objąć poaugustiański klasztor w Wieluniu, dostrzegł w Kościele obraz Matki Bożej Pocieszenia. Maryja, jak sam zauważył stanęła na początku jego pracy apostolskiej przy zakładaniu nowej prowincji. Ona towarzyszyła mu nadal, kiedy Misjonarze otrzymali pod opiekę dom w Górce Klasztornej. Obejmując górecki klasztor ksiądz Kuczera doznał głębokiej wdzięczności za tak wyraźne znaki

⁴² Por. J. Zimnoch MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Dz. cyt. s. 3.

⁴³ Por. Cz. Meres. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Żernica 29.09.2007. s. 3-4. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

⁴⁴ Por. Historia duchowości. Tom VI. Dz. cyt. s. 118-122.

Matczynej opieki w jego życiu i posłudze. Praca ta wcale nie okazała się łatwa, o czym dokładnie opowie trzeci rozdział tej książki. Jednak ufność Matce Góreckiej pozwoliła mu przeżyć najtrudniejsze chwile, kiedy po wojnie powrócił do zniszczonego góreckiego klasztoru i po wielu staraniach mógł na nowo wmontować obraz Matki Bożej Góreckiej w puste ramy. Jednak nie poddał się i dokonał pod opieką Maryi wielkiego dzieła. O jego miłości do Matki Bożej Góreckiej świadczy fakt, że kiedy przebywał z dala od Sanktuarium doznawał ogromnej tęsknoty i marzył o tym, by tam powrócić. Posłuszny przełożonym zakonnym pracował tam, gdzie go posłano, jednak sercem swym był zawsze blisko Matki Góreckiej. Dzięki Opatrzności Bożej ostatnie lata swego życia spędził w Górcie. I chociaż umarł w szpitalu w Więcborku (kilkanaście km. od Górki), to jednak pogrzeb został odprawiony w Górcie a jego ciało spoczęło na przyklasztornym cmentarzu⁴⁵.

Wśród wielu aspektów maryjnego rysu duchowości księdza Antoniego Kuczery na czoło wysuwa się określenie Maryi jako Błogosławionej. Nasz autor szczególnie ceni miesiące poświęcone Matce Bożej: maj i październik. Uważa, że majowe modlitwy kierowane do Maryi i za Jej pośrednictwem do Jezusa łączą się w jeden głos wypowiadający słowo: Błogosławiona. Tego błogosławieństwa Maryja doznaje ze strony Kościoła, świata, przyrody, sztuki. Powinna także otrzymywać je ze strony ludzi⁴⁶.

Następnie zastanawia się nad przyczyną takiego uwielbienia Maryi przez ludzi. Przypomina grzech pierworodny wraz z jego skutkami dla ludzkości. Zauważa jednak, że mimo skłonności do złego w sercu człowieka znajduje się pragnienie dobra i jakby „niejasne wspomnienie rajskiego początku”. Natomiast wyraźny obraz piękna raju, do którego należy zdążyć można dostrzec w Maryi, która ukazuje swoje Niepokalane serce, zapewniając o swej bliskości i wzywając do siebie, pod Jej Matczyną opiekę. Dlatego nasz autor zachęca, by nie opierać się temu wezwaniu, ale w łączności z Kościołem przeżywać ten miesiąc Maryi poświęcony⁴⁷.

Jako kapłan szerzący cześć Matki Najświętszej ksiądz Kuczera pragnie rozpalić wśród wiernych praktykę odmawiania modlitwy różańcowej. Zaprasza wszystkich do modlitwy, która jest szczególnie miła Bogu. Zmierza ona ku czci Matki Bożej, ale ostatecznie jak każda modlitwa odnosi się do Boga. Bóg pragnie, by ludzie uciekali się do Niego przez wstawiennictwo Maryi. Dowodem tego są liczne cuda przy sanktuariach maryjnych i cudownych wizerunkach Matki Bożej. Nasz autor zauważa także zależność autentycznej miłości człowieka względem Syna Bożego i jego Matki. Uważa, że nie można kochać Syna, jeśli nie kocha się Jego Matki, którą On sam darzył miłością. Według księdza Kuczery modlitwa różańcowa jest po Ojciec nasz, najpiękniejszą modlitwą, w której człowiek uwielbia Boga, uznając Jego dobroć i moc⁴⁸.

W dalszej części wykładu na temat różańca nasz autor stwierdza, że modlitwa ta jest miła nie tylko Bogu, ale i samej matce Najświętszej. Swoje stwierdzenie opiera na fakcie objawienia Matki Bożej z Lourdes, podczas którego Maryja w czasie rozmowy z

⁴⁵ Por. S. Pietraczyk MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczere. Otwock-Świder 26.09.2007. s. 1-2. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

⁴⁶ Por. A. Kuczera. Błogosławiona. W: PŚR 16(1925) nr 5. s. 65.

⁴⁷ Por. Tamże. s. 65-66.

⁴⁸ Por. A. Kuczera. Zawitaj Matko Różańca świętego. W: PŚR 22(1931) nr 10. s. 161.

Bernadeta trzymała w rękach różaniec i zachęcała do modlitwy różańcowej. Ksiądz Kuczera wyjaśnia pochodzenie modlitwy różańcowej i zauważa, że słowa tej modlitwy przypominają Maryi wydarzenia zwiastowania, nawiedzenia i narodzenia Pańskiego. Dlatego są tak dla Niej miłe⁴⁹.

Nasz autor naucza ponadto, że modlitwa różańcowa jest najlepsza dla każdego człowieka. Omawiając ją bowiem przypomina się najważniejsze tajemnice wiary katolickiej. Rozważanie tych tajemnic stanowi skuteczną pomoc w rozwoju życia duchowego chrześcijanina. Prawdy te ogarniają czas i wieczność. Od nich zależy szczęście doczesne i wieczne. Rozważanie tajemnic różańcowych stanowi doskonałą obronę przed zakusami szatana. Z tego względu każdy chrześcijanin powinien cenić modlitwę różańcową, nie wstydzić nosić go przy sobie i zachęcać innych do praktykowania tej formy modlitwy⁵⁰.

Ksiądz Kuczera nie ogranicza się jedynie do ukazania skuteczności modlitwy różańcowej. W jednym ze swych artykułów umieszczonych w *Posłańcu Świętej Rodziny*, omawia szkaplerz nazywając go „sukienką bezpieczeństwa Maryi”. Zauważa, że podobnie jak w Starym Testamencie Bóg opiekował się swoim ludem, okazując mu szczególne łaski, tak samo szkaplerz karmelitański powinno się uważać za znak szczególnej opieki Maryi Niepokalanej, dla tych, którzy go noszą. Jako przykład nasz autor podaje klasztor, w którym przebywał Szymon Stock, któremu Maryja w znaku szkaplerza ofiarowała symbol zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach oraz zadatek pokoju i przymierza z Matką Syna Bożego⁵¹.

Dla księdza Kuczery szkaplerz jest znakiem szczególniejszej opieki i miłości Maryi. Stanowi sukienkę, która pomaga przebyć burzliwe morze świata, jak kiedyś Eliasz zostawił swój płaszcz Elizeuszowi, by ten bez bojaźni przeszedł przez Jordan. Nasz autor zaznacza jednak, że sama sukienka nie uwalnia od walki z grzechem i niebezpieczeństwami duszy i ciała. Trzeba nosić ją z szacunkiem i trwać w łasce uświęcającej⁵².

Wierny nauczaniu Kościoła nasz autor jest gorliwym propagatorem szkaplerza. Przypomina, że wśród wielu łask obiecanych noszącym go ze czcią wiernym jest tzw. odpust sobotni. Stanowi on łaskę polegającą na tym, że w sobotę po śmierci dusza doczeka się wybawienia z mąk czyścowych. Dusza ta powinna oprócz noszenia szkaplerza czynić dobre uczynki, a także odmawiać godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny i zachowywać posty⁵³.

Ksiądz Kuczera zachęca do gorliwej modlitwy za wstawiennictwem Maryi. W swym modlitewniku z 1924 roku zamieszcza szereg modlitw do Matki Bożej. Podaje w nim wspólne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, sposób odmawiania różańca wraz z rozważaniami do każdej tajemnicy oraz litanie do Najświętszej Maryi Panny. W

⁴⁹ Por. Tamże. s. 161.

⁵⁰ Tamże. s. 161-162.

⁵¹ Por. A. Kuczera. Szkaplerz, sukienka bezpieczeństwa Maryi. W: *PŚR* 16(1925) nr 7. s. 98.

⁵² Por. Tamże. s. 98-99.

⁵³ Tamże. s. 99.

modlitwach tych szczególnie wybrzmiewa cześć należna Maryi oraz pragnienie ofiarowania się Jej i naśladowania Jej cnót⁵⁴.

O maryjnym wymiarze duchowości księdza Antoniego Kuczery świadczy także figura Matki Boskiej Bolesnej umieszczona w kaplicy zbudowanej na miejscu spalonego 1957 roku rodzinnego domu Kuczerów. Nie wiadomo, czy cała kaplica została wybudowana staraniem księdza Antoniego, natomiast jest pewne, że figurę Maryi trzymającej w ramionach martwe ciało Jezusa, ufundował ksiądz Antoni, o czym informują, mieszkający w bezpośredniej bliskości krewni księdza Kuczery – wnuk brata księdza Kuczery pan Sylwester Kuczera z żoną Łucją. Przy tej kapliczce, do czasów wybudowania kościoła filialnego w Grabczoku odprawiano nabożeństwa majowe i różańcowe⁵⁵

2.2. Cześć oddawana świętym

W kapliczce postawionej w posesji rodziny Kuczerów znajduje się oprócz figury Matki Bolesnej również figura świętego Jana Nepomucena, patrona mostów, chroniącego od powodzi, męczennika sakramentu pokuty oraz orędownika dobrej sławy i szczerzej spowiedzi⁵⁶. Świadczy to o dużej czci, jaką nasz autor miał dla świętych. Ksiądz Antoni Kuczera w swych artykułach przybliżał sylwetki wielu świętych oraz innych wielkich, choć nie wyniesionych przez Kościół na ołtarze postaci. W pierwszej grupie znalazły się między innymi święta Anna - matka Maryi oraz święta Elżbieta, której 700 rocznicę śmierci wspomina nasz autor.

Przedstawiając postać świętej Anny, ksiądz Kuczera akcentuje jej postawę jako wzór dla matek. Przypomina im, korzystając z przykładu świętej Anny, że dzieci są własnością Bożą i należy podobnie jak to uczyniła Matka Maryi Panny, ofiarować je Bogu i powierzyć Jego opiece. Ponadto należy tak jak Anna od najmłodszych lat uczyć dzieci umiłowania cnót, bojaźni Bożej, uwrażliwiać ich serca na dobro i piękno, a także wzbudzić wstręt do powabów tego świata przez szczerą pokorę. Wielką pomocą w tej pracy jest lektura Pisma świętego⁵⁷.

Nasz autor nie ukazuje świętej Anny jako niedoścignionego wzoru. Stwierdza, że każda chrześcijańska matka, oświecona nauką Ewangelii i karmiona Ciałem i Krwią Zbawiciela może bardziej przysłużyć się swym dzieciom. Powinna to uczynić przez chrzest jako zmycie brudu grzechu pierwородnego, naukę modlitwy i pobożne wychowanie oparte na kształtowaniu pokory, bojaźni Bożej i unikaniu wszelkich dobrowolnych okazji do grzechu. Ksiądz Kuczera, podając te wskazania przypomina jednocześnie rodzicom o ich odpowiedzialności przed Bogiem za wychowanie dzieci i zrealizowanie obietnic, jakie złożyli przy ślubie i przy chrzcie⁵⁸.

⁵⁴ Por. A. Kuczera. Przewodnik do nieba. Dz. cyt. s. 186-201.

⁵⁵ Zob. Ł., S. Kuczera. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. s. 1.

⁵⁶ Por. W. Zalewski. Święci na każdy dzień. Warszawa 2002. s. 264-265.

⁵⁷ Por. A. Kuczera. Święta Anna wzór dla matek. W: PŚR 16(1925) nr 7. s. 109.

⁵⁸ Por. Tamże. s. 109.

Z kolei analizując postać świętej Elżbiety, ksiądz Antoni podkreśla jej ubóstwo serca, polegające na rezygnacji z rzeczy tego świata. Stwierdza, że hojnie wyposażona we wszystkie dobra, jakich człowiek może tylko zapragnąć: bogactwo, władzę, urodę i młodość, wyrzekła się ich dobrowolnie z miłości do ubogich, chorych i opuszczonych. Podkreśla fakt, że ci ludzie mieli zawsze otwarty wstęp do jej salonów. A przy tym nie zaniedbywała swego powołania, będąc wierną żoną i kochającą matką, która pamiętała, by swoje dzieci ofiarować Bogu. Potrafiła także znosić ubóstwo i niewdzięczność ludzką po śmierci męża, a ostatnie lata swego życia poświęciła modlitwie, pracy w szpitalu i wychowaniu swych dzieci⁵⁹.

3. Miłość Ojczyzny

Rys patriotyczny tak wyraźny w życiu księdza Kuczery kształtował się w nim od samego dzieciństwa. Urodził się i wychowywał w czasach zaboru. Dojrzywał w powołaniu, przeciwstawiając się fali germanizacyjnej. Jak podają pamiętający go jeszcze krewni i sąsiedzi, rodzina Kuczerów, pomimo tego, że powszechnie w Grabczoku mówiono po niemiecku, używała głównie języka polskiego. Sam ksiądz Antoni, kiedy przybywał do swej rodzinnej wioski uczył dzieci pieśni religijnych w języku polskim⁶⁰.

Ponadto, czasy, w których żył ksiądz Antoni Kuczera naznaczone były walką o wolną i niepodległą Polskę. Nasz autor wstępował do Zgromadzenia poza ojczyznę, kiedy Polska znajdowała się pod obcym panowaniem. Podobnie początki wydawania *Postańca Świętej Rodziny* w języku polskim (1910) dotyczą okresu niewoli narodowej. Jednak lata, w których wrócił do kraju, założył Polską Prowincję i uruchomił działalność wydawniczą w Polsce, dotyczącą już Polski niepodległej. W tym czasie uwaga naszego autora skupiona była na nieustannej trosce o to, by tej wolności nie utracić. Nie może zatem w duchowości księdza Antoniego Kuczery zabraknąć rysu patriotycznego, który przejawiał się w przybliżaniu czytelnikom życiorysów wybitnych Polaków i uwrażliwieniu rodaków na sprawę ojczyzny. Według niego tylko Polska wierna Bogu może pozostać wolną. Jak wspominają słuchacze jego nauk rekolekcyjnych, kazania księdza Kuczery były pełne „patriotyzmu i ducha Bożego”⁶¹.

Wśród znamienitych, aczkolwiek nie zaliczonych przez Kościół w poczet błogosławionych postaci, nasz autor wymienia: biskupa Ignacego Krasickiego, księdza Stanisława Staszica, Władysława Warneńczyka i Franciszka Karpińskiego.

Na wstępie wypada jednak zauważyć, że ten patriotyczny nurt duchowości naszego autora osadzony jest mocno w pobożności maryjnej. Doskonałym przykładem jest artykuł zatytułowany: *Święto Królowej Korony Polskiej* z maja 1925 roku. Ksiądz Antoni rozpoczyna go słowami: „po raz pierwszy cała zjednoczona Polska obchodzi w

⁵⁹ Por. A. Kuczera. W 700-letnią rocznicę śmierci św. Elżbiety. W: PŚR 22(1931) nr 11. s. 189-190.

⁶⁰ Por. M. Emerling. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Grabczok 22.09.2007. s. 1. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

⁶¹ Por. W. Jarzyński MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Poznań 3.11.2007. s. 2. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

tym roku w dniu 3 maja nie tylko pamiątkę sławnej Konstytucji, ale równocześnie święto Królowej Polski”⁶².

Dalej wyjaśnia okoliczności ustanowienia tego święta na mocy dekretu Piusa XI z dnia 23 października 1924 roku, który w odpowiedzi na prośby pasterzy Kościoła w Polsce, ustanowił uroczystość Królowej Korony Polskiej, przypadającą na dzień 3 maja. Ksiądz Kuczera podkreśla znaczenie tego postanowienia dla wszystkich Polaków, dla których dobro Ojczyzny było zawsze przedmiotem wstawiennictwa u Matki Najświętszej. Przypomina początki nazywania Maryi Królową Korony Polskiej, kiedy król Jan Kazimierz w 1655 roku na czele całego narodu prosił Niepokalaną o opiekę w walce ze Szwedami. Nasz autor szeroko opisuje samą ceremonię zaślubin, by podkreślić w zakończeniu, że Maryja została wybrana na Patronkę i Królową całego królestwa polskiego. Królowa ta, która zawsze, również w dniach smutku, żałoby i niewoli była przy swoim ludzie, teraz została otoczona najwyższą czcią i nadzieją całych pokoleń. Stała się skarbem społeczeństwa polskiego, dzieląc z nim wszystkie koleje losu. Ksiądz Kuczera akcentuje łączność tych dwóch uroczystości kościelnej i narodowej. Pragnie, by odtąd zawsze pamiętano o tym, że, „zmartwychwstała Polska chce być nadal królestwem Maryi i Jej Boskiego Syna”⁶³.

Po omówieniu miejsca i roli Matki Bożej w Ojczyźnie, nasz autor przedstawia sylwetki wybitnych Polaków - patriotów. Jako jednego z pierwszych omawia biskupa Ignacego Krasickiego, ukazując go jako męża Bożego, któremu zawsze przyświecała myśl nauczania zagubionego człowieka i narodu. Podkreśla, że ten znakomity bajkopisarz i prozaik odważnie wytykał w swych dziełach wady i błędy, gromił ciemnotę i niemoralność. Uważał, że brak życia cnotliwego prowadzi do upadku narodu. Nasz autor akcentuje wielką miłość biskupa Krasickiego do ojczyzny i wielkie zatroskanie o naród, przytaczając fragment „Hymnu o miłości Ojczyzny”:
*„Święta miłości kochanej Ojczyzny! Czują cię tylko umysły pocziwe; Dla ciebie zjadłe smakują trucizny, Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe. Byle cię można wspomódz, byle wspierać, nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać”*⁶⁴.

Opisując króla Władysława Warneńczyka ksiądz Kuczera wychwala jego gorliwość w obronie wiary chrześcijańskiej, którą okazał w walce z Turkami. Dla obrony wiary ojców znosił on głód i pragnienie w czasie wypraw wojennych. Jedną z nich zakończyła się śmiercią młodego króla. Nasz autor opłakuje młodego władcę, którego pomnik postawiono w katedrze na Wawelu. Zaznacza, że życie Władysława Warneńczyka stanowi doskonały przykład gorliwości wiary chrześcijańskiej i miłości do ojczyzny⁶⁵.

W artykule poświęconym pamięci Franciszka Karpińskiego ksiądz Kuczera wychwala cnoty wielkiego poety, jego talent, pobożność i patriotyzm. Podkreśla, że wiersze Karpińskiego są pełne uczucia i serdeczności. W swych pieśniach wielbi on Boga i oddaje cześć Jego Majestatowi. Zawiera w nich także miłość do Ojczyzny, kiedy wychwala świętych męczenników, patronów Polski słowami:

⁶² Por. A. Kuczera. Święto Królowej Korony Polskiej. W: PŚR 16(1925) nr 5. s. 70.

⁶³ Tamże. s. 71.

⁶⁴ Cyt. za: A. Kuczera. Biskup Ignacy Krasicki. W: PŚR 11(1920) nr 3-4. s. 27.

⁶⁵ Por. A. Kuczera. Władysław Warneńczyk. W: PŚR 11(1920) nr 5-6. s. 42.

„Święci niebieskiej mieszkańcy krainy. Do was bieżymy w czasie złej godziny. Których za własnych współziomków ogłasza Ojczyzna nasza”.

Troskę o Ojczyznę zawiera także w wierszu: „O powinnościach obywatela”, w którym poucza jak każdy Polak powinien miłować swoją Ojczyznę: *„Jam jest Ojczyzna i nie dość tego, że się nazywasz mym synem. Masz mi poświęcić siebie całego i nie mazać się złym czynem”*⁶⁶.

W artykule z okazji uroczystości 100-lecia śmierci Stanisława Staszica, ksiądz Antoni Kuczera wychwala jego działalność na rzecz Polski i jej obywateli. Docenia również jego zasługi jako pisarza, który w dziełach: „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego” oraz „przestrogi dla Polski” wzywał do reform, ostrzegając przed zbliżającym się niebezpieczeństwem upadku i utraty niepodległości. Jednak prawdziwą miłość do Ojczyzny ukazał w czasie niewoli, kiedy reorganizował życie społeczne i gospodarcze włościan hrubieszowskich. Przyczynił się do zainteresowania się przez władze gminne osobami szczególnie potrzebującymi pomocy: sierotami, ubogimi, chorymi i kalekami. Zorganizował szkoły dla kształcenia dzieci wiejskich, a dla zdolniejszych ustanowił fundusz stypendialny. Pomógł wzorowo zorganizować funkcjonowanie gminy, przyczynił się do rozwoju przemysłu i kultury⁶⁷.

Ponadto, jak podkreśla nasz autor, Stanisław Staszic odegrał olbrzymią rolę w powstawaniu na ziemiach polskich przemysłu górniczego, hutniczego i włókienniczego. Organizował wydobywanie rudy, miedzi, ołowiu, cynku, srebra i marmuru. Wprowadził maszyny do pracowni tkackich i przędzalni. Według księdza Kuczery zostawił w swym testamencie wskazania jak pracować i oszczędzać dla Polski, by była niepodległym i bogatym krajem. Te Staszicowe idee podkreśla w zaraniu państwowości polskiej nasz autor, jako ostrzeżenie z za światów, by Polska utrzymała swą wolność i niepodległość, po tylu latach niewoli odzyskaną⁶⁸.

W innej swojej wypowiedzi na temat miłości do Ojczyzny, ksiądz Kuczera ze smutkiem stwierdza, że niewielu w Polsce Rejtanów, którzy na zdradę Ojczyzny i jej dobrego imienia nie pozwolą, nawet za cenę swej wolności i życia. Konkluduje, że biedę, która nasza Ojczyzna cierpi sami jej obywatele gotują. Wzywa swych rodaków do szybkiego opamiętania⁶⁹.

4. Wierność nauczaniu Ojca Berthier

Rozpatrując główne rysy duchowości księdza Antoniego Kuczery nie sposób pominąć wierności nauczaniu Założyciela księdza Jana Berthier, pod kierunkiem którego nasz autor stawiał pierwsze kroki życia zakonnego. Wiele wskazówek księdza Berthier przejął w swym nauczaniu. Najlepiej można je zauważyć czytając wypowiedzi Ojca Założyciela spisane w latach 1906-1908 przez księdza Antoniego Kuczere. Analizując tematy szczególnie często powtarzane przez naszego autora, jak również wypowiedzi obecne w jego licznych artykułach, można zauważyć, że do głównych

⁶⁶ Cyt. za: A. Kuczera. Franciszek Karpiński. W: PŚR 11(1920) nr 7-8. s. 56.

⁶⁷ Por. A. Kuczera. Ksiądz Stanisław Staszic. W: PŚR 17(1926) nr 3. s. 35.

⁶⁸ Por. Tamże. s. 36.

⁶⁹ Por. A. Kuczera. Karcjarstwo. W: PŚR 11(1920) nr 3-4. s. 30.

elementów wierności nauczaniu Założyciela Zgromadzenia należą między innymi: troska o zachowanie ducha zakonnego, wierność radom ewangelicznym i życiu wspólnotowemu, umiłowanie reguły, praca nad sobą, troska o zbawienie dusz poprzez rozkrzewienie wiary i rozwój cnót oraz rozpropagowanie ducha Świętej Rodziny w świecie.

4.1. Zachowanie ducha zakonnego

Ksiądz Antoni jako założyciel Polskiej Prowincji odznaczał się wielką miłością do Zgromadzenia. Wielokrotnie dawał temu dowody w swojej pracy apostołskiej. Prowadząc rekolekcje dla nowicjuszy czy kleryków powtarzał im, parafrazując słowa samego Założyciela, księdza Jana Berthier, że „Zgromadzenie będzie takie, jacy gorliwymi do pracy i głoszenia Słowa Bożego i modlitwy wy będziecie”⁷⁰. Nawet wówczas, gdy był już w podeszłym wieku i zmożony chorobą, interesował się życiem Prowincji i modlił się o jej rozwój. Krótko przed śmiercią zwrócił się do swych współbraci z apelem, by zrobili wszystko, co w ich mocy, by Zgromadzenie mogło dalej się rozwijać⁷¹.

W swej trosce o rozwój Zgromadzenia w Polsce, odznaczał się dobrym podejściem do młodych ludzi, czym zjednywał sobie ich zaufanie, szacunek i zdobywał dla Boga. Często powtarzał, że Bogu nie wolno odmawiać i kiedy wzywa człowieka do swej służby, należy radośnie i pokornie to zaproszenie przyjąć. Przypominał wielokrotnie, że Bóg wciąż czeka na nowych żniwiarzy, którzy w Jego imieniu będą głosić Dobrą nowinę ludziom. W swych wystąpieniach dodawał nowicjuszom i klerykom odwagi. Zachęcał, by nie lękali się, ale, by we współpracy z łaską Bożą realizowali swoje powołanie, którym obdarzył ich Wszechmogący⁷².

Wierność duchowi Założyciela w postudze księdza Antoniego odzwierciedlała się również poprzez wypełnianie wskazań pozostawionych bezpośrednim następcom i całemu Zgromadzeniu. Ksiądz Antoni Kuczerka był uczniem Założyciela od 1903 do 1908 roku. W wypowiedziach spisanych w latach 1906-1908 wiele miejsca poświęcił zadaniu zachowaniu ducha zakonnego. Rozumiał przez to zarówno przestrzeganie rad ewangelicznych, wierność regule Zgromadzenia jak i troskę o rozwój ducha wspólnotowego w Instytucie. Pragnąc zrealizować to zadanie ksiądz Kuczerka przytacza słowa, w których Ojciec Berthier twierdzi kategorycznie, że ten, kto się oddali od drogi wspólnej, wystawia się na wielkie niebezpieczeństwa. Nasz autor miał głębokie przekonanie o dobrodziejstwach życia wspólnotowego. Cenił je i szukał towarzystwa swoich współbraci. Szczególnie w czasie choroby, kiedy poruszał się na wózku, rozmawiał z opiekującymi się nim klerykami, mimo tego, że wówczas rozmowa kapłana z klerykiem, czy nowicjuszem nie była sprawą tak oczywistą jak dzisiaj. Mimo tego ksiądz Antoni rozmawiał z klerykami i często prosił ich, by go zawieźli do wspólnoty⁷³.

⁷⁰ Por. Cz. Meres MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Dz. cyt. s. 4-5.

⁷¹ Por. Tenże. s. 4; B. Kartanowicz MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Dz. cyt. s. 4.

⁷² Por. W. Jarzyński MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze MSF. Dz. cyt. s. 1-2.

⁷³ Por. J. Zimnych MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. s. 3-4.

Obok priorytetu życia wspólnotowego nasz autor podkreślał także znaczenie wierności ideom Zgromadzenia. Cytował Ojca Berthier, który przestrzegał swych uczniów przed stawianiem własnych idei nad celem Zgromadzenia. Twierdził, że wówczas traci się ducha zakonnego. Dlatego zdecydowanie podkreślał wartość posłuszeństwa przełożonym. Uważał, że wszystko powinno się czynić mając pozwolenie przełożonych. Ono bowiem wyjednuje błogosławieństwo Boże dla danego dzieła⁷⁴.

W celu zachowania ducha zakonnego zalecał także odnawiać śluby zakonne 2 lutego, w święto ofiarowania Pańskiego. Powtarzał, że w tym dniu Święta Rodzina przybyła do świątyni, by złożyć Bogu ofiarę. W tym dniu Jezus pierwszy zakonnik złożył pierwszą profesję zakonną. W oparciu o przykład Świętej Rodziny ksiądz Kuczera za Ojcem Założycielem tłumaczy, na czym polega ideał realizowania rad ewangelicznych. Twierdzi, że ideał w ubóstwie polega na tym, by nic nie przyjmować i nic nie dawać bez pozwolenia. Polega na tym, by pragnąć by inni mieli zawsze lepsze rzeczy. Ideał w czystości wymaga skromności, czystości serca, ducha i myśli. Ideał w posłuszeństwie dokonuje się w wierności i szczerości w opiniach, woli, wobec poleceń przełożonych. W taki właśnie sposób należy się ofiarować Ojcu⁷⁵.

Ponadto inną istotną rzeczą na drodze rozwoju ducha zakonnego jest umiłowanie reguły i całkowite poddanie woli Bożej. Zdaniem naszego autora, które przejął słuchając słów Ojca Berthier, Boże błogosławieństwo dla Zgromadzenia zależy od ducha modlitwy i zachowania reguły. Twierdzi, że należy mieć pragnienie zrobienia dużo w posłuszeństwie i nic nie przedkładać nad doskonałe posłuszeństwo w najmniejszych rzeczach. Natomiast przełożeni powinni miłować podwładnych i dawać im dobry przykład. Dla zakonnika najważniejsze powinny być posłuszeństwo, pokora i praca nad sobą. Temu zadaniu powinien służyć cały proces formacji⁷⁶.

Z kolei przykład zgadzania się we wszystkim z wolą Bożą dał sam ksiądz Antoni, w czasie choroby. W listach do swego brata Juliusza napisał, że bardzo cierpi. Informuje, że przeszedł 4 operacje i leżał 5 tygodni w szpitalu w Bydgoszczy. O jego słabości świadczy fakt, że jeden z listów został podyktowany przez księdza Antoniego bratu zakonnemu Stanisławowi. Kończy go słowami pisarza, który informuje Juliusza Kuczere, że jego brat Antoni bardzo cierpi, ale znosi cierpienia z poddaniem woli Bożej⁷⁷.

4.2. Troska o rozkrzewienie wiary i rozwój cnót

Gorliwość o zbawienie dusz poprzez pogłębienie wiary wśród ludzi i zachęcenie do rozwoju cnót, stanowiły priorytet pracy duszpasterskiej Założyciela Zgromadzenia - Ojca Jana Berthier. Nic dziwnego, że ten, który na jego ręce składał swoją pierwszą

⁷⁴ Por. Wypowiedź J. Berthier z 12.04.1906. W: A. Kuczera. Wypowiedzi Ojca Założyciela w zapiskach. Grave 1906-1908. Wydanie polskie. Rzym 1984. s. 1.

⁷⁵ Por. Wypowiedź J. Berthier z 2.02.1907. Dz. cyt. s. 5.

⁷⁶ Por. Wypowiedź z 7.02.1907. Dz. cyt. s. 8-11.

⁷⁷ Antoni Kuczera. List do brata Juliusza. Górka Klasztorna 2.10.1957. W: AS. Teczka Antoni Kuczera; Tenże. List do brata Juliusza z rodziną. Więcbork. 2.04.1958. W: Tamże.

profesję zakonną – założyciel Polskiej prowincji i jej pierwszy prowincjał ksiądz Antoni Kuczera w swojej pracy w Zgromadzeniu, redagując *Postać*, pisząc artykuły i głosząc rekolekcje wiele miejsca poświęcał tym zagadnieniom⁷⁸.

W swym „Przewodniku do nieba” zamieszcza nabożeństwo o rozkrzewienia wiary świętej. Zwraca się w nim do Trójcy Przenajświętszej najpierw dziękując za łaskę wiary, a następnie prosząc o łaskę wierności i posłuszeństwa Kościołowi. Następnie zwraca się do poszczególnych osób Trójcy Świętej, wstawiając się za dusze pogan i innowierców, by poznali i umiłowali Jedyne prawdziwego Boga. Dalej prosi o nowych apostołów, liczne powołania głoszących wiarę i otwartość serc dla słuchających orędzia Ewangelii⁷⁹.

W wielu swoich wypowiedziach i artykułach staje w obronie wiary katolickiej. Podkreśla z całą stanowczością, że istnieje tylko jedna prawdziwa religia. Ponieważ istnieje tylko jeden Bóg, może być tylko jedna prawdziwa wiara, a wszyscy ludzie, będący braćmi, mają obowiązek uwielbiania Boga, swego Ojca. Ci natomiast, którzy twierdzą, że wszystkie religie są dobre są godni pożałowania. Ich stanowisko spowodowane jest obojętnością religijną i brakiem zaangażowania w wypełnianie obowiązków danej religii. Kuczera podkreśla, wielkość kary, jaką Bóg dopuszcza na ludzi obojętnych. Dodaje, że obojętność religijna często wzbudza w rodzinie niezadowolenie i przyczynia się do rozkładu społeczeństwa, którego trwałą podstawą jest religia. Według naszego autora niewiara i obojętność religijna są tożsame, gdyż ich następstwem jest oddalenie od Boga. Dlatego wzywa do odrzucenia obojętności i rozpalenia gorliwości w wierze. Zachęca do zabezpieczenia duszy przed ogniem wiecznym. Podaje, że doskonałym na to sposobem jest sumienne wypełnianie obowiązków religijnych. Swe racje potwierdza słowami samego Chrystusa: „Bo nie ten który mi mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa niebieskiego, ale ten, który spełnia wolę mojego Ojca” (Mt 7,21)⁸⁰.

W innym artykule ksiądz Kuczera podkreśla znaczenie trzeciego przykazania Bożego. Walczy z praktyką chodzenia do kościoła, tylko po to, by ludzie widzieli, lub nie chodzenia, ponieważ proboszcz mnie źle potraktował. Nasz autor odpowiada bardzo dosadnie, że w niedzielę na mszę świętą chodzi się dla Boga, a nie dla ludzi. Do tego każdy katolik jest zobowiązany w sumieniu. Nie wolno dopuścić do tego, by sprawa Boska ucierpiała z powodu niedoskonałości ludzkiej. Takie nieroztropne postępowanie naraża człowieka na niebezpieczeństwo utraty łaski uświęcającej oraz lęk o godzinę śmierci i sąd Boży⁸¹.

Ksiądz Kuczera posługując się przykładem Trzech Mędrców, chce ukazać wzór ofiarnej i czynnej wiary. Zauważa, że pokonują oni ciężką podróż, by oddać pokłon maleńkiej Dziecinie i pozdrowić całą Świętą Rodzinę. Wędrują za znakiem gwiazdy, by w pokorze zgiąć kolana i wyznać wiarę przed Bogiem. Stanowią wyrzut dla tych, którzy mieszkają blisko Kościoła, a rzadko w nim bywają. Są również wyzwaniem dla tych, którzy w swoim życiu spotkali Chrystusa, by samo spotkanie nie stało się celem, ale

⁷⁸ Por. W. Jarzyński MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze MSF. s. 4.

⁷⁹ Por. A. Kuczera. Przewodnik do nieba. Dz. cyt. s. 170-173.

⁸⁰ Por. A. Kuczera. Prawdy, o których nie należy nigdy zapomnieć. Jest tylko jedna prawdziwa religia. W: PŚR 16(1925) nr 7. s. 105.

⁸¹ Por. A. Kuczera. W obronie wiary. W: PŚR 17(1926) nr 9. s. 148.

motywem do głębszego poznawania i miłowania Zbawiciela w codziennym życiu chrześcijanina. Dlatego nasz autor zaleca czytelnikom, by naśladowali Trzech Króli na drodze do Chrystusa i do drugiego człowieka⁸².

Jako przykład obrony wiary podaje ksiądz Kuczera katolików z Meksyku. Podkreśla, że pomimo polityki antykościelnej episkopat i ludność meksykańska nie ulęknęły się prześladowań. Wypędzenie biskupów i kapłanów, zajmowanie i zamykanie kościołów, szkół katolickich, ograniczenia względem zakonów spowodowały przeciwny skutek. Oto właśnie groźba zamknięcia kościołów ściągnęła tysiące wiernych na niedzielne msze święte, które sprawowano od rana aż do wieczora. Dzięki temu wzrosła gorliwość wiernych w praktykowaniu sakramentów, pielgrzymkach i modlitwach osobistych. Prześladowanie wiary katolickiej przyczyniło się do jej umocnienia i rozwoju⁸³.

Ksiądz Antoni Kuczera, jak podkreślają pamiętający go kapłani odznaczał się cnotą mądrości życiowej, męstwa i roztropności. Zawsze odważnie i stanowczo rozmawiał z przedstawicielami ówczesnej władzy państwowej, zachowując godność i zdobywając ich szacunek oraz podziw wśród współbraci⁸⁴.

Proces wprowadzenia na drogę rozwoju cnot Ksiądz Kuczera, podobnie jak Ojciec Berthier rozpoczyna od wskazania konieczności unikania grzechów. W tym celu omawia zagadnienia moralne dotyczące grzechu ciężkiego. Stwierdza, że grzech ten jest nieszczęściem, źródłem wszystkich innych ludzkich nieszczęść, którego skutki nie kończą się wraz z ziemskim życiem. Uważa, że należy uświadomić sobie, czym jest grzech i jakie są jego skutki, by za wszelką cenę unikać obrażania Boga. Dlatego, korzystając z nauczania świętego Augustyna podaje definicję grzechu, tłumacząc go jako żądzę, słowo lub uczynek przeciwny prawu Bożemu. Ukazuje grzech jako bunt człowieka przeciwko Stwórcy, od którego wszystko otrzymał i jako niewdzięczność Bogu, któremu tak wiele zawdzięcza. Na zakończenie swego wykładu zachęca, by w czasie wielkanocnym przeprosić Boga za grzechy i przyjąć komunię wielkanocną⁸⁵.

W kolejnym artykule nasz autor podaje skutki grzechu ciężkiego. Zauważa, że grzech śmiertelny czyni przepaść między duszą i Bogiem. Twierdzi, że Światła nie da się połączyć z ciemnościami. Gdy noc grzechu ogarnia duszę nie ma w niej miejsca dla Boga, który jest Światłością. Przez grzech śmiertelny dusza traci Boga, a zamykając się na Boga staje się trupem moralnym, gdyż utraciła swoją piękność i wszystkie zasługi na niebo. Grzech ciężki rozbija „samolot” duszy, którym do Boga się wzbijała i zniweczył wszystkie dobra nadprzyrodzone⁸⁶.

Po omówieniu zagadnień związanych z grzechem gani złe nawyki Polaków, które są bezpośrednią przyczyną moralnych upadków. Uważa, że oprócz pijaństwa, także niepohamowana gra w karty może przynieść zgubę poszczególnym ludziom, ich

⁸² Por. A. Kuczera. Na uroczystość Trzech króli. W: PŚR 22(1931) nr 1. s. 3-4.

⁸³ Por. A. Kuczera. Prześladowanie katolików w Meksyku. W: PŚR 17(1926) nr 9. s. 138-139.

⁸⁴ Por. W. Jarzyński. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze MSF. s. 3.

⁸⁵ Por. A. Kuczera. Prawdy, których nigdy nie należy zapomnieć. Grzech śmiertelny. W: PŚR 30(1939) nr 3. s. 60.

⁸⁶ Por. A. Kuczera. Prawdy, których nigdy nie należy zapomnieć. Skutki grzechu ciężkiego. W: PŚR 30(1939) nr 4. s. 82-83.

rodzinom i całej Polsce. Podaje przykłady ludzi, którzy ciężko zapracowane pieniądze roztrwonili przy stolikach karcianych. Stwierdza, że takie nastawienie spowoduje, że nie tylko swoje majątki, ale i Polskę w kart mogą przegrać⁸⁷.

Wreszcie, podobnie jak to czynił Ojciec Berthier, ksiądz Kuczera wzywa do życia cnotliwego. Pracę nad rozwojem cnót sugeruje podjąć rozpoczynając od naśladowania wzoru Świętej Rodziny. W tym celu wylicza cnoty Rodziny Nazaretańskiej podkreślając szczególnie ubóstwo, pracowitość, pokorę i uległość wobec woli Bożej. Zachęca do kontemplacji tej Rodziny i modlitwy we wszystkich potrzebach⁸⁸.

4.3. Duch świętorodzinny

Ksiądz Antoni Kuczera, będąc wiernym charyzmatowi Założyciela, sporą część swego nauczania poświęcił formowaniu w chrześcijańskich rodzinach ducha Świętej Rodziny. Temu celowi służył przecież redagowany przez niego przez wiele lat Poślaniec Świętej Rodziny. Tej tematyce poświęcił również szereg artykułów. W jednym z nich podkreśla znaczenie rodziny w rozwoju społeczeństwa. Zauważa, że z rodziny może spływać na społeczeństwo błogosławieństwo lub przekleństwo. Kiedy rodzina przestaje być chrześcijańska, wówczas społeczeństwo zaczyna chylić się ku moralnemu upadkowi⁸⁹.

Nasz autor piętnuje zepsute i pozbawione znamienia chrześcijańskiego życie rodzinne. Stwierdza, że trzeba podnieść rodzinę, przywrócić jej charakter chrześcijański, by uchronić społeczeństwo od całkowitego upadku. W tym celu wzywa pomocy i przykładu z nieba, które znajduje w Świętej Rodzinie. Jezus, Maryja i Józef to święte osoby i do nich współczesne rodziny powinny zanosić swe prośby. Jako przykład modlitwy przytacza słowa Leona XIII z breve *Novum argumentum* z 20.11.1890 roku: „Jezu, Maryjo, Józefie oświecajcie nas dopomagajcie nam i ratujcie nas”⁹⁰.

Następnie omawia poszczególne wezwania. Stwierdza, że prośba: *oświecajcie nas*, odnosi do rodzin zmagających się z hasłami nowopogońskimi na temat rodziny, odmawiającymi tej instytucji charakteru sakramentalnego i nierozzerwalnego. Podkreśla, że to właśnie w cnotach tkwi prawdziwa tajemnica szczęścia rodzinnego. Blaski tego świata miną, ale owoc cnoty i nauki Świętej Rodziny oświecają związki małżeńskie i rodziny. Kolejne wezwanie: *dopomagajcie nam*, odnosi się do licznych obowiązków rodziny chrześcijańskiej, we wszystkich jej wymiarach. Małżonków względem siebie, rodziców do dzieci oraz dzieci względem rodziców. Wzywaniem pomocy Świętej Rodziny ma dopomóc wszystkim rodzinom w naśladowaniu cnót Rodziny Nazaretańskiej. W tym bowiem jest jedyny ratunek dla rodzin w XX wieku. Z kolei wezwanie *ratujcie nas*, odnosi do rodzin, szukających szczęścia poza Bogiem,

⁸⁷ Por. A. Kuczera. *Karcjarstwo*. W: PŚR 11(1920) nr 3-4. s. 29-30; Tenże: *O chrześcijańskie obyczaje na plażach*. W: Tamże. 30(1939) nr 3. s. 46-47.

⁸⁸ Por. A. Kuczera. *Jezu, Maryjo, Józefie, oświecajcie nas, dopomagajcie nam, ratujcie nas!* W: PŚR 23(1932) nr 1. s. 9, *Wypowiedź Ojca Założyciela z 2.02.1907*. Dz. cyt. s. 5-7.

⁸⁹ Por. A. Kuczera. *Jezu, Maryjo, Józefie, oświecajcie nas, dopomagajcie nam, ratujcie nas!* W: PŚR 23(1932) nr 1. s. 8.

⁹⁰ Por. Tamże. s. 8-9.

zagubionych w pokusach tego świata. Nasz autor oddaje je wszystkie pod przemożną opiekę Jezusa, Maryi i Józefa⁹¹.

Dla księdza Kuczery rodzina jest najlepszym stowarzyszeniem. Porównuje życie i funkcjonowanie rodziny chrześcijańskiej do działalności stowarzyszenia. Zauważa, że do zadań rodziny należy wychowanie dzieci, zaszczerpienie wśród nich cnót. Ponadto w stowarzyszeniu tym obowiązuje zasada współodpowiedzialności i harmonii wzajemnego działania, dokonywanego w skrytości i pokorze na większą chwałę Boga⁹². Reklamując Postać Świątej Rodziny jego wieloletni redaktor, zapewnia, że pismo to będzie czytelnikowi stawiało przed oczyma wzór Świątej Rodziny, po to, by naśladować Jej cnoty⁹³. Szczególnie bliska jest mu cnota modlitwy, dlatego za księdzem Berthier podkreśla znaczenie modlitwy i pracy. Modlitwa jest dla naszego autora najprzedniejszą powinnością człowieka. Modlić się to prosić Boga o opiekę, łaskę nawrócenia i wytrwałość w dobrem, aż do śmierci, o zdrowie i chleb powszedni. Modlić się to znaczy także prosić Boga o pomoc i pociechę w chwilach smutku i nieszczęścia. Bez modlitwy wszelkie wysiłki człowieka nie przynoszą pożądanych owoców⁹⁴.

Równie bliska jest mu także cnota miłości bliźniego. Wiele osób, które znały osobiście księdza Antoniego podkreślają, że odznaczał się dobrym podejściem do ludzi. Za to był przez nich szanowany i lubiany. Nie tylko dzieci garnęły się do niego, ale również wiele osób dorosłych korzystało z jego posługi sakramentalnej i doświadczenia życiowego. Nasz bohater ze swej strony troszczył się o każdego człowieka. Dla współbraci starał się być wzorowym zakonnikiem, a dla świeckich pasterzem. Pracując w Górcie Klasztornej troszczył się o pijanych mężczyzn, odprowadzając każdego napotkanego do domu. Doszło nawet do tego, że wielu mężczyzn znacznie ograniczyło spożycie alkoholu, a inni będąc w stanie wskazującym na spożycie omijali Górkę, by nie doznać zawstydzenia spotykając tego dobrodusznego kapłana⁹⁵.

Kolejną akcentowaną przez księdza Kuczerę cnotą praktykowaną w domu nazaretańskim jest praca. Ona powinna towarzyszyć modlitwie, gdyż lenistwo jest źródłem wielu grzechów. Sam w swoim życiu odznaczał się pracowitością. Dzieło, którego z Bożą pomocą dokonał jest tego najlepszym dowodem. Nie ograniczył się jednak tylko do założenia polskiej prowincji. Dbał o jej rozwój, a po wojnie o jej odbudowę. Będąc już na emeryturze zajmował się ogrodem w Górcie Klasztornej. Dla wszystkich był wzorem zakonnika wypełniającego wskazania Ojca Jana Berthier i starającego się rozwijać cnotę pracowitości według wzoru Świątej Rodziny⁹⁶. Pijaństwo, nieczystość i wiele innych grzechów są bardzo często wynikiem lenistwa. Człowiek zajęty pracą nie ma czasu i często sił na to, by myśleć o grzechu, zaś leniwy staje się ofiarą pokus i namiętności. Ponadto praca zapewnia człowiekowi godziwy byt, a lenistwo sprowadza nędzę. Stąd nasz autor łączy modlitwę i pracę, zachęcając

⁹¹ Por. Tamże. s. 9.

⁹² Por. A. Kuczera. Najlepsze stowarzyszenie. W: PŚR 18(1927) nr 6. s. 90.

⁹³ Por. A. Kuczera. Z Nowym Rokiem. W: PŚR 2 (1911) nr 1. s. 1-2.

⁹⁴ Por. tamże. s. 2.

⁹⁵ Por. Z. Żubrycki MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Dz. cyt. s. 2-3.

⁹⁶ Por. J. Zimnoch MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. s. 2; Cz. Meres MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. s. 5-6.

czytelników, by naśladowali Świętą Rodzinę zjednoczona na modlitwie i oddaną codziennym obowiązkom⁹⁷.

4.4. Przygotowanie do śmierci

Specyficznym elementem nauczania Ojca Jana Berthier, była troska o dobre przygotowanie do śmierci siebie i innych. To zadanie było dla niego jednym z kroków do osiągnięcia głównego celu Zgromadzenia, a więc zbawienia każdego człowieka, szczególnie tych, którzy są daleko. Również tę charakterystyczną cechę duchowości Założyciela przejął ksiądz Antoni Kuczera. W rozmyślaniu noworocznym dokonuje on specyficznego rachunku sumienia. Rozpoczyna go od wydarzeń historycznych, podsumowując pierwsze 25 lat XX wieku. Zatrzymuje się jednak dłużej nad bilansem ludzkich dusz i umysłów, wglądając w ich sprawy, życie i myśli. Wzywa do uczciwego rozrachunku ze swoim sumieniem, do zatrzymania i nawrócenia z błędnej drogi. Zachęca do przerwania łańcucha zła i udania się pod Sztandar Chrystusa. Podsumowując miniony rok wzywa do dziękczynienia za wszelkie łaski od Boga w tym czasie otrzymane. Zadaje pytanie, czy ten rok zbliżył do Chrystusa czy oddalił? Czy człowiek jest obecnie bliżej nieba niż rok temu? Czy postąpił w cnotach? Wzywa do tego, by mieć Boga i całe swe życie zawsze przed oczami. Zachęca do odnowienia postanowienia, by nigdy od Boga nie odstępować i przyjąć z pokorą wszystko, co w rozpoczynającym się roku może człowieka spotkać⁹⁸.

W innym rozmyślaniu dotyczącym śmierci, na samym wstępie nasz autor zadaje czytelnikowi pytanie, czy wie, co to jest śmierć? Odpowiada, że to opuszczenie wszystkiego, co się posiada. Rozwijając to stwierdzenie zauważa, że człowiek nic na ten świat nie przyniósł i nic z niego nie zdoła zabrać. Dlatego nikt nie powinien zbyt przywiązywać się do dóbr tego świata, gdyż wszystko na tym świecie od Boga pochodzi i do Niego należy. Następnie nasz autor utożsamia śmierć z ostatnim pożegnaniem z najbliższymi. Z tego powodu wzywa do pojednania i przebaczenia, by odejść z tego świata bez nienawiści, zazdrości i w pokoju z bliźnimi. Ponadto nazywa śmierć ostatnią ciężką walką, której wynik rzutuje na wieki. Dlatego zachęca, by żyć po Bożemu, gdyż wtedy Bóg dopomoże. Konkluduje swój wykład stwierdzeniem, że jeśli człowiek zdoła zrozumieć, czym jest śmierć, to powinien to pokazać całym swoim życiem, gdyż, jakie życie, taka śmierć⁹⁹.

Natomiast w artykule na uroczystość wszystkich świętych porównuje ojczyznę ziemską do niebiańskiej. Stwierdza, że podobnie jak ludzie przebywający poza granicami swego kraju tęsknią do swej ojczyzny, tak wszyscy wierzący powinni tęsknić za Bogiem. Uroczystość wszystkich świętych usuwa, choć na chwilę z ludzkich oczu zasłonę doczesności i każe spojrzeć na niebiańską ojczyznę. Takie spojrzenie powinno w duszy chrześcijanina wzbudzić pragnienie, pewną tęsknotę za Bogiem. Taką tęsknotę odczuwali święci, którzy rozumieli, że ziemskie pielgrzymowanie jest jedynie etapem

⁹⁷ Por. A. Kuczera. Z Nowym Rokiem. W: PŚR 2 (1911) nr 1. s. 3.

⁹⁸ Por. A. Kuczera. U stóp Nowego Roku. Rozmyślanie noworoczne. W: PŚR 17(1926) nr 1. s. 2-3.

⁹⁹ Por. A. Kuczera. Rozmyślanie o śmierci. W: PŚR 17(1926) nr 2. s. 18.

drogi, której koniec znajduje się w niebie. U wielu z nich owa tęsknota była trudna do zniesienia. Tak bardzo miłowali Boga, że nie mogli się doczekać spotkania z Nim w Jego Ojczyźnie¹⁰⁰. Dlatego nasz autor wzywa czytelnika, by wzniecał w swym sercu tęsknotę za Bogiem, gdyż ona stanowi bodziec na drodze przestrzegania przykazań Bożych, prowadzących do nieba. Święci natomiast są drogowskazami i naszymi orędownikami na tej drodze¹⁰¹.

Ksiądz Antoni Kuczera nie tylko pisze o śmierci i wzywa do dobrego przygotowania się na spotkanie z Chrystusem, ale również podaje duchową pomoc na ostatnie chwile życia. W zredagowanym przez siebie księżeczce do nabożeństwa zamieszcza liczne modlitwy za konających i za zmarłych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje modlitwa chorego przed zbliżającą się śmiercią, zawierająca wyznanie wiary, nadziei i miłości oraz akt żalu za popełnione grzechy. Z kolei modlitwa przy zapaleniu gromnicy wyraża gotowość chorego na przyjście Oblubieńca. Akty w skonaniu zawierają wezwania do Jezusa i Matki Najświętszej o pomoc i przebaczenie. W litanii za konających wzywa się wstawiennictwa wszystkich świętych. Zaś modlitwa po skonaniu zawiera prośbę o przyjęcie duszy osoby zmarłej do nieba¹⁰².

Natomiast w nabożeństwie za dusze w czyśćcu cierpiące, nasz autor umieszcza modlitwy do Boga Ojca, Syna, Ducha Świętego, Matki Boskiej oraz Aniołów i świętych Pańskich. Wzywa w nich miłosierdzia dla dusz czyśćcowych i pomoc im w odziedzczeniu chwały sprawiedliwych w niebie¹⁰³.

Podsumowując rozdział dotyczący głównych rysów duchowości chrześcijańskiej księdza Antoniego Kuczery można zauważyć, że nasz bohater był bardzo wierny epoce, w której żył oraz Założycielowi Zgromadzenia, do którego wstąpił. Dlatego wśród cech jego duchowości na pierwsze miejsce wysuwa się kult Serca Jezusa i pobożność eucharystyczna. Nie trudno dostrzec w niej także głębokiego rysu maryjnego, zapoczątkowanego w Grave, a rozwiniętego jeszcze bardziej, podczas pracy w sanktuarium w Górze Klasztornej. Na szczególne podkreślenie zasługuje wymiar patriotyczny redaktora *Posłańca Świętej Rodziny*, pisanego w języku Polskim na obczyźnie a potem w Polsce zawierającego tematy służące rozpaleniu troski o dobro Ojczyzny, jej wolność i niepodległość. Wśród wielu cech przejętych od Ojca Założyciela na czoło wysuwają się troska o zachowanie ducha zakonnego, zaangażowanie o rozkrzewienie wiary w rodzinie i poprzez nią w społeczeństwie, a także zaproponowanie rodzinom wzoru Świętej Rodziny, jako modelu cnót, wzoru do naśladowania i pomocy w trudnościach codziennego życia. Wiele miejsca zostało także poświęcone dobremu przygotowaniu do śmierci i właściwemu przeżyciu momentu spotkania z Chrystusem. Temu służą szczegółowe modlitwy, towarzyszące godzinie śmierci.

¹⁰⁰ Por. A. Kuczera. Tęsknota za Bogiem. W: PŚR 22(1931) nr 11. s. 177.

¹⁰¹ Por. Tamże. s. 178.

¹⁰² Por. A. Kuczera. Przewodnik do nieba. Dz. cyt. s. 233-241.

¹⁰³ Por. Tamże. s. 242-254.

ROZDZIAŁ III

DZIEŁO

Ksiądz Antoni Kuczera był człowiekiem bardzo dynamicznym. Odznaczał się wielkim zaufaniem woli Bożej. Świadczą o tym liczne dzieła, których dokonał. Dlatego nie sposób wymienić wszystkich zasług naszego autora. W tym rozdziale szczególna uwaga zostanie zwrócona na założenie polskiej prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, której towarzyszyła cała gama najrozmaitszych posług duszpasterskich oraz redagowanie Posańca Świętej Rodziny.

1. Założenie Polskiej Prowincji MSF

Dnia 10 czerwca 1911 roku, jako pierwszy z Polaków, został Antoni Kuczera wyświęcony na kapłana w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny¹⁰⁴. Po przyjęciu święceń kapłańskich energicznie zabrał się do pracy. Przede wszystkim zajął się głoszeniem misji i rekolekcji, głównie dla emigrantów z Polski. W swoim liście do ks. Noltego tak opisuje swoją ówczesną działalność: „Moją pierwszą miejscowością było Muelheim w zagłębiu Ruhry w listopadzie 1911, gdzie byłem z Ojcem Kulawym OMI, w grudniu 1911 roku przenieśliśmy się sam do Duisburga - Laar. Boże Narodzenie tegoż roku spędziłem w Bottrop parafii Serca Pana Jezusa. W roku 1912 byłem przeniesiony do parafii w Wiffirn w Gladbeek koło Bottrop w Westfalii.

W kwietniu w Bottrop - Parafia ś. Michała. W maju Recklinghausen parafia Najświętszej Marii Panny, prowadziłem tam tridua i odwiedziny miejscowości należących do parafii. Październik misje w parafii św. Wawrzyńca w Eickel. Listopad misje w Bremie Ojciec Kassiepe dla Niemców, ja 10 dni dla osób polskiego pochodzenia. W grudniu misje w Rollinghausen. Boże Narodzenie w Botrop - parafia Serca Pana Jezusa.

W roku 1913 - Luty: Misje w Wattenscheid; marzec: w Duenften koło Oberhausen; kwiecień: misje w Suderwich koło Recklinghausen; maj: Rauxel i Mengede; czerwiec: Castrop, Herne parafie św. Bonifacego i Serca Jezusowego; lipiec: Hamborn – parafia św. Norberta i inna parafia; sierpień: Hamborn- Brueckhausen i Mörz; wrzesień: Oberhausen parafia Matki Bożej, Delwig; październik: Altenessen i Kray.

Dwa razy prowadziłem polskie pielgrzymki do Kavelaar, jedną z Hamborn, drugą z Bottrop. W miesiącach zimowych pomagałem duszpastersko w parafiach, gdzie znajdowali się Polacy.

W 1914 roku: kwiecień: misje w Marl, Henrichenburg i Herne-Bankau; maj: misje w Gerthe i Bochum; czerwiec: misje w Dortmundzie - Parafia Trójcy Świętej”¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności Polskiej Prowincji Misjonarzy Św. Rodziny. Cz. I: 1921-1945. Wyd. popr. Świder 1984. s. 9.

¹⁰⁵ List ks. Kuczery do ks. Noltego z dn. 16.10.1948r. s. 1-2. W: AG Personalia. Teczka Antoniego Kuczery.

Podczas I wojny światowej biskup Schulte z Padeborn wysłał ks. Kuczerę do Saksonii, aby tam rozpoczął pracę wśród polskich robotników sezonowych. Wkrótce opieką duszpasterską otoczył cały region. Z tej racji, że polscy robotnicy mieszkali wśród protestantów i do pracy wstawali bardzo wcześnie rano, ks. Kuczera zaczynał sprawować sakramenty już od godziny drugiej w nocy. Spowiadał, odprawiał msze święte, udzielał Komunii. Pracował w ten sposób przez cały okres wojny¹⁰⁶.

Po zakończeniu I wojny światowej, ks. Antoni Kuczera otrzymał od przełożonego generalnego polecenie rozpoczęcia starań o utworzenie pierwszego domu zakonnego Misjonarzy Świętej Rodziny w Polsce. Chcąc rozeznac się w sytuacji oraz zebrać potrzebne fundusze, ks. Kuczera ponownie rzuca się w wir pracy rekolekcyjnej: „Później nauczałem w Padernborn. W roku 1918 otrzymałem polecenie od Ojca Generała Carla, aby organizować misje, jako kierownik grupy misyjnej. Byłem wtedy odpowiedzialny za przeprowadzenie misji w różnych miastach jak również miałem troszczyć się o środki finansowe”¹⁰⁷.

W roku 1919 ks. Kuczera przeprowadził również wiele misji i rekolekcji, m. in. w Nowym Bytomiu, Tworogu, Sandowitz, Himmelwitz, Ligocie, Jełowej, Bytomiu, Chruszczowie, Hajdukach, a także w rodzinnej Brynicy¹⁰⁸. Poprzez tę pracę oraz przez głoszone rekolekcje docierał do wielu spóźnionych powołań, w tym również do znacznej liczby Polaków. W wyniku tej działalności daje się zauważyć od roku 1911 znaczny napływ Polaków do Zgromadzenia. W latach 1911-1920 zgłosiło się prawie 60 kandydatów narodowości polskiej¹⁰⁹. Niestety, wielu kandydatów zostało po 1914 roku powołanych do służby wojskowej w czasie wojny. Nie wszyscy powrócili, by kontynuować studia i formację. Ci, którzy powrócili, często wspominali okropności wojny¹¹⁰.

Dnia 26 sierpnia 1919 roku zarząd generalny podjął decyzję, by zacząć poszukiwania domu w Polsce z zamiarem otworzenia w nim szkoły misyjnej. Troskę o to dzieło powierzono ks. A. Kuczerze¹¹¹. Po nie znalezieniu domu na Śląsku, ks. Kuczera udał się do diecezji włocławskiej, gdzie J. E. Ks. Bp Stanisław Zdzitowiecki zaproponował mu objęcie poaugustiańskiego klasztoru w Wieluniu. Po obejrzeniu klasztoru, ks. Kuczera zdecydował się go przejąć, o czym niezwłocznie powiadomił zarząd Zgromadzenia. 21 marca 1921 roku zarząd podjął decyzję o erygowaniu pierwszego domu Misjonarzy Świętej Rodziny w Polsce i otwarciu w nim szkoły misyjnej¹¹². Przełożonym tegoż domu został ks. Kuczera. Pierwszym mieszkańcem nowego domu został br. Stanisław Jakus. W marcu tegoż roku ks. Kuczera wygłosił misje w Wieluniu. Dzień przed ich rozpoczęciem przybył do Wielunia ks. Generał A.

¹⁰⁶ Por. Tamże. s. 2-3.

¹⁰⁷ Tamże. s. 3-4.

¹⁰⁸ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 11-12.

¹⁰⁹ Por. Tamże. s. 7-23.

¹¹⁰ Por. List Reinharda Mucha. W: PSR 7 (1916) nr 2. s. 60-60; Wspomnienia brata Kazimierza Woźniaka. W: PSR 7 (1916) nr 4. s. 124.

¹¹¹ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom II. AG II C 2.1. s. 81.

¹¹² Por. F. Nolte MSF. Historische skizze der Kongregation der Missionare ven der Heiligen Familie 1919-1931. Betzdorf 1931. s. 121.

Trampe, przywożąc ze sobą ks. Franciszka Rogosza¹¹³. Klasztor w Wieluniu był w opłakanym stanie, wymagał gruntownego remontu. Od ks. Generała otrzymał ks. Kuczera milion marek polskich na urządzenie domu. Sam natomiast udał się na Śląsk do Kielczy, skąd powrócił przywożąc ze sobą trzy wagony różnych mebli i sprzętów domowych¹¹⁴. Kilka miesięcy później decyzją zarządu generalnego otwarto w Wieluniu nowicjat. Już w roku szkolnym 1922/23 w szkole wieluńskiej przebywało 60 uczniów¹¹⁵. Za zgodą Rady Generalnej ks. Kuczera zakupił do domu wieluńskiego maszynę drukarską¹¹⁶

Bardzo szybko okazało się, że dom w Wieluniu jest za mały, wobec ogromnej liczby napływających uczniów. Ks. Kuczera udał się więc do bpa Zdzitowieckiego, a ten zaproponował mu dwa domy: Lutomierz i Kazimierz Biskupi, obydwa bardzo zniszczone. Po odwiedzeniu obydwu domów, ks. Kuczera wybrał klasztor w Kazimierzu Biskupim, znanym z męczeńskiej śmierci i kultu Pięciu Polskich Braci Męczenników. Rektorem domu w Wieluniu został ks. Zawada, a ks. Kuczera udał się wraz z br. Stanisławem i jednym z uczniów udał się do Kazimierza¹¹⁷. Przejechali oni drabiniastym wozem 150 kilometrów, wioząc krzesła, łóżka i rzeczy kuchenne. Klasztor został przejęty przez ks. Kuczerę dnia 4 lipca 1921 roku¹¹⁸. Decyzją Rady Generalnej z dnia 22 sierpnia 1921 roku erygowano dom zakonny w Kazimierzu Biskupim, a jego przełożonym mianowano ks. Kuczerę¹¹⁹. Pozwolono też ks. Kuczerze na założeniu w Kazimierzu drukarni.

W liście do bpa Zdzitowieckiego z dn. 21 sierpnia 1921 roku, ks. Kuczera tak opisuje sytuację klasztoru kazimierskiego: „Ekscelencjo! Gdy po naszym sprowadzeniu się do Kazimierza osobiście wybrałem się do Włocławka celem złożenia podziękowania w imieniu Ojca Generała za świeżo okazaną życzliwość względem naszego Zgromadzenia, niestety nie trafiłem na Waszą Ekscelencję. Składam zatem tą drogą staropolskie „Bóg zapłać!” i przyrzekam w imieniu całego konwentu kazimierskiego, że tę wdzięczność okazemy wzorowym prowadzeniem się i gorliwą pracą dla zbawienia dusz. W klasztorze wre praca, aby ukończyć wewnętrzną restaurację przed ukończeniem wakacji. Klerycy bowiem i studenci nasi z Westfalii z niecierpliwością wyczekują tej chwili, która by im pozwoliła przybyć do Kazimierza. /.../ Przeszło milion marek wyłożyłem już do chwili obecnej na prace restauracyjne”¹²⁰.

¹¹³ Por. F. Napierała MSF. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Kazimierz Biskupi-Bąblin 1955-56. s. 3.

¹¹⁴ Por. Tamże. s. 4.

¹¹⁵ Por. F. Nolte MSF. Historische skizze 1919-1931. Dz. cyt. s. 123-124.

¹¹⁶ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom II. AG II C 2.1. s. 108.

¹¹⁷ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 60-61.

¹¹⁸ Por. F. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 14.

¹¹⁹ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom II. AG II C 2.1. s. 112.

¹²⁰ Por. List ks. Kuczery do Biskupa Zdzitowieckiego z 21 sierpnia 1921 roku. AKDWL zak. I. 12 s. 13.

Kilka miesięcy później ks. Kuczera w kolejnym liście¹²¹ po raz kolejny dziękuje biskupowi za domy w Wieluniu i Kazimierzu. Odnośnie Kazimierza, pisze, że w ciągu kilku tygodni klasztor przekształcił się z ruiny w skromny dom modlitwy i centrum oświaty, które rozporządzeniem Ojca Generała ma nosić nazwę Collegium Casimirianum.

Wyrazem szacunku i docenienia wielkiego trudu ks. Kuczery oraz jego ogromnego zaangażowania w sprawy Kościoła, było mianowanie go z dniem 18 sierpnia 1922 roku Wizytatorem klasztorów na terenie diecezji wrocławskiej¹²².

Wobec stale rosnącej liczby kandydatów, ks. Kuczera ponownie rozpoczął poszukiwania nowego domu. Wprawdzie wyrażono wstępną zgodę na przejęcie parafii w Zduńskiej Woli, zaproponowanej przez bpa Zdzitowieckiego, jednak nie doszło to do skutku. Ostatecznie zarząd generalny zgodził się na przejęcie klasztoru pobernardyńskiego w Górcie Klasztornej, zaproponowanego przez kard. Dalbora w marcu 1923 roku¹²³. Ks. Kuczera przybył do Górk dnia 23 kwietnia 1923 roku, aby zastąpić w duszpasterstwie chorego ks. Dratwę z Łobzenicy i pokierować pracami w klasztorze. Zarząd generalny na posiedzeniu w dniu 20 czerwca mianował ks. Kuczere rektorem domu zakonnego w Górcie Klasztornej z dniem 1 lipca 1923 roku¹²⁴, zwalniając go jednocześnie z funkcji przełożonego w Kazimierzu Biskupim. Tak doszło do erekcji trzeciego domu Misjonarzy Świętej Rodziny na ziemiach polskich. Ks. Kuczera wraz z ks. Hoffmannem przygotowali część pomieszczeń mieszkalnych i szkolnych, tak, że w dniu 16 października można było utworzyć szkołę misyjną pod nazwą „Collegium Marianum”¹²⁵. Należy tu podkreślić ogromną życzliwość mieszkańców Łobzenicy i gospodarzy z sąsiednich wiosek, którzy, widząc pustki w klasztorze i biedę, nie poskąpili ofiar materialnych i finansowych dla nowych mieszkańców klasztoru i opiekunów cudownego Obrazu matki Bożej Góreckiej.

Górecki kronikarz tak opisuje początki pobytu w Górcie: „Ciężka to była praca, gdyż klasztor otrzymaliśmy zupełnie pusty, bez żadnych sprzętów, tak że Ojcowie musieli spać u obcych, bo tu nie było łóżek ani innych rzeczy potrzebnych do urządzenia mieszkania. Rozpoczęła się żmudna praca /.../. Początki były trudne, lecz gdy ludność okoliczna zapoznała się z naszymi Ojcami i poznała ich potrzeby, to bardzo chętnie pospieszyli z pomocą. Pierwszą krowę ofiarował nam p. Hapig z Dźwierszna, a łańcuch dla niej dał p. Langeman, Niemiec z Łobzenicy. Za tą znaczniejszą ofiarą poszły inne, tak że wkrótce w pierwszych miesiącach klasztor miał dosyć drobiu, jak kaczek, gęsi, kur i baranów, których całe stada chodziły po dziedzińcu klasztornym”¹²⁶.

Pod wodzą ks. Kuczery, mieszkańcy klasztoru ochoczo zabrali się do ogólnego remontu klasztoru. Należało przebudować refektarz, potrzebna była sala wykładowa i

¹²¹ Por. List ks. Kuczery do Biskupa Zdzitowieckiego z 28 grudnia 1921 roku. AKDWL zak. I. 12 s. 16.

¹²² Por. AKDWL zak. I. 12 s. 29.

¹²³ Por. F. Nolte MSF. Historische skizze 1919-1931. Dz. cyt. s. 357.

¹²⁴ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom II. AG II C 2.1. s. 134.

¹²⁵ Por. F. Nolte MSF. Historische skizze 1919-1931. Dz. cyt. s. 358.

¹²⁶ Kronika Górecka 1923-1938. AP XL-3 Górk Klasztorna 17. s. 3.

sypialnia. Pod koniec wakacji 1923 roku można było przyjąć już pierwszych uczniów¹²⁷. Ks. Kuczera pełnił urząd przełożonego domowego w Górcie Klasztornej do dnia 1 lipca 1926 roku, kiedy to zastąpił go ks. Hoffmann¹²⁸. Jeszcze jako rektor domu w Górcie, ks. Kuczera pracował także jako mistrz przeniesionego do Górki nowicjatu¹²⁹. Z tej funkcji zrezygnował jednak latem 1927 roku¹³⁰. Kiedy z dniem 21 lipca 1925 roku nastąpiła erekcja parafii w Górcie Klasztornej, pierwszym jej proboszczem został ks. Antoni Kuczera¹³¹. Na prośbę kurii biskupiej, pozostał na tym stanowisku po zmianie rektora domu góreckiego. Po rezygnacji z pełnienia funkcji mistrza nowicjatu, mógł znacznie więcej czasu poświęcić pracy duszpasterskiej. Parafia w Górcie Klasztornej została jednak, na skutek konfliktów z duchowieństwem diecezjalnym, zlikwidowana w listopadzie 1929 roku¹³².

Gdy polska część Zgromadzenia rozwinęła się dynamicznie, zarząd generalny, widząc niespodziewany i dynamiczny rozwój domów i wzrost liczby członków, podjął decyzję dnia 9 lipca 1928 roku o utworzeniu odrębnej pro-prowincji (quasi-prowincji)¹³³. Na tym samym posiedzeniu zarząd generalny mianował ks. Antoniego Kuczera pro-prowincjałem, dając mu do pomocy asystentów: ks. Myrwę i ks. Zawadę. Ekonomem prowincjalnym został mianowany ks. Boronowski. Nominacje wręczył im w Górcie, która została pierwszą siedzibą władz prowincjalnych, sam Ojciec Generał Antoni Trampe podczas uroczystej sesji, w obecności wszystkich rektorów. W chwili utworzenia, pro-prowincja polska liczyła: 13 księży, 35 kleryków, 13 braci i 168 uczniów¹³⁴.

W czasie trzyletniej kadencji ks. Antoniego Kuczery zlikwidowano konwikt w Krakowie, a od 1929 roku wszyscy klerycy podjęli studia w Górcie Klasztornej. Z racji wielkiego napływu uczniów, szkoły w Wieluniu i Kazimierzu Biskupim nie były w stanie ich pomieścić. Dlatego też rozpoczęto poszukiwania nowej siedziby. Czysty przypadek sprawił, że rozpoczęto starania o zakup rezydencji w Kruszewie w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Zarząd generalny upoważnił polską pro-prowincję do zakupu posiadłości za własne środki¹³⁵. Umowę podpisano w dniu 19 grudnia 1929 roku, a 8 marca 1930 roku ks. Kuczera otrzymał od kard. Hlonda zgodę na otwarcie domu zakonnego. Pierwszymrektorem domu i przeniesionego z Górki seminarium został we wrześniu 1930 roku ks. Zawada. Dnia 20 stycznia 1932 roku dobiega końca kadencja ks. Antoniego Kuczery jako pro-prowincjała. Kadencja ta była wcześniej wydłużona decyzją

¹²⁷ Por. Fr. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 29.

¹²⁸ Kronika Górecka 1923-1938. Dz. cyt. s. 17.

¹²⁹ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom II. AG II C 2.1. s. 151.

¹³⁰ Por. Tamże. Tom III. AG II C 2.1. s. 19-20..

¹³¹ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 142-151.

¹³² Por. Tamże. s. 157.

¹³³ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom III. AG II C 2.1. s. 37. Decyzję tę ogłoszono pismem z dnia 25 sierpnia 1928 roku.

¹³⁴ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 163.

¹³⁵ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom III. AG II C 2.1. s. 59.

Rady Generalnej¹³⁶. W czasie sprawowania urzędu, ks. Kuczera pracował równocześnie w wydawnictwie oraz wygłosił cały szereg misji i rekolekcji.

Bezpośrednio po zmianie na stanowisku pro-prowincjała, ks. Kuczera zostaje przeniesiony do Wielunia, gdzie miał pracować w charakterze kierownika misji i rekolekcji w całej Polsce¹³⁷. Praktycznie do roku 1933 tylko ks. Kuczera podejmował działalność rekolekcyjno – misyjną, również w czasie pełnienia różnych urzędów. Począwszy od 1933 roku wprowadzał w tę pracę ks. Józefa Drzazgę (pro-prowincjała) oraz ks. Leopolda Kiełczewskiego¹³⁸. Z pewnością dla obu księży był ks. Kuczera wzorem i przykładem rekolekcyjisty. Słyszeli o tej działalności nie raz nowicjusze z Górki Klasztornej, skoro w swojej kronice zanotowali: „Dzień 22 września 1933 roku został głęboko zapisany w sercach okolicznej ludności parafii Raciąż, położonej w pobliżu miasta Tucholi na Pomorzu, boć tego dnia dwóch księży z naszego Zgromadzenia, ks. Kuczera i ks. Kiełczewski rozpoczęli misje święte”¹³⁹ oraz w innym miejscu: „W obecnym roku został głęboko zapisany w sercu Przew. Ks. Prowincjała miesiąc listopad, gdyż w tym miesiącu po raz pierwszy głosił misje na trzech placówkach. Były to dla niego piękne chwile, o których myślał i za którymi tęsknił już we wczesnej młodości. Kłopoty i trudności dawnych urzędów oraz obowiązki obecnego stanu nie pozwalały mu na to, lecz pełen poświęcenia nie zważając na nic zgodził się na głoszenie misji. Udzielał ich z ks. Kuczerą w następujących parafiach: w Bisławiu i Tucholi na Pomorzu oraz w parafii Kruszewskiej”¹⁴⁰. Niestety, brak dokładnej dokumentacji w ilu parafiach głosił misje i rekolekcje ks. Antoni Kuczera. W swoich opracowaniach ks. Dusza i ks. Napierała, a także ks. Nolte podają dość szczegółowy wykaz parafii, w których pracował. Ks. Dusza podaje np., że w roku 1934 ks. Kuczera wygłosił 485 nauk i wysłuchał ponad 20 tysięcy spowiedzi¹⁴¹.

W 1935 roku ks. Kuczera zostaje przeniesiony do Bąblina¹⁴² i tu dalej kontynuuje swoją pracę duszpasterską i rekolekcyjną. Pracując jako misjonarz ludowy ma wspierać finanse Prowincji¹⁴³.

W 1938 roku, w związku ze wzrostem liczby kandydatów do nowicjatu i niedogodnościami w domu w Górce Klasztornej, postanowiono utworzyć odrębny nowicjat dla kleryków w Kruszewie. Dnia 9 czerwca 1938 roku Rada Generalna

¹³⁶ Kadencja pro-prowincjała i całego zarządu została przedłużona do planowanej Kapituły Generalnej. Acta sessionum Governationis Generalis. Tom III. AG II C 2.1. s. 76.

¹³⁷ Por. F. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 39.

¹³⁸ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 212.

¹³⁹ Kronika Górecka 1923-1938. Dz. cyt. s. 65.

¹⁴⁰ Por. Tamże. s. 70.

¹⁴¹ Por. T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 212.

¹⁴² Por. Przepisy ks. Generała Trampe wydane po wizytacji w 1935 roku. Górka Klasztorna 1935. s.5, 31.

¹⁴³ Por. Protokół z kapituły pro-prowincjalnej w Bąblinie w czerwcu 1935 roku. AG IV P 2.2 r. 1935. s. 8.

mianowała ks. Antoniego Kuczerę mistrzem nowicjuszy na okres trzech lat¹⁴⁴. Nowicjusze, którzy przybyli z ks. Kuczerą z Górki do Kruszewa zakończyli swój nowicjat. Niestety, ci którzy pod przewodnictwem mistrza rozpoczęli nowicjat 7 września 1938 roku, nie ukończyli go z powodu wybuchu wojny. W księdze posiedzeń Rady Generalnej znajdujemy jeszcze notatkę z dnia 28 lutego 1939 roku o mianowaniu ks. Kuczery ojcem duchownym w scholastykacie w Kruszewie¹⁴⁵.

Kiedy 1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa, nie wiedział ks. Kuczera, że kilka dni wcześniej Rada generalna mianowała go prowincjałem Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny¹⁴⁶. Ponieważ zagrożenie wojną było coraz większe, pod koniec sierpnia tegoż roku ks. Kuczera udał się ze swoimi nowicjuszami do Kazimierza Biskupiego, aby odbyć tam rekolekcje. Niestety, z powodu wybuchu wojny rekolekcje przerwano, a nowicjuszy odesłano do domów rodzinnych¹⁴⁷. Wrócił więc ks. Kuczera do Wielunia 18 września. Sołtys pozwolił mu zamieszkać w klasztorze, a nawet grzecznie prosił go o kontynuowanie prac polowych¹⁴⁸. Do pomocy wezwał ks. Kuczera kl. Trynkę mieszkającego u rodziny niedaleko Kruszewa. Gdy ten się pojawił, natychmiast gestapo aresztowało ich obu oraz przybyłego nieco później ks. Minikowskiego. Ks. Kuczera tak to opisuje: „Co tyczy mnie osobiście, we wrześniu 1939 roku razem z trzema innymi Ojcami zostałem zaarrestowany i zabrany od obiadu w nowicjacie w Kruszewie. Po krótkim pobycie w więzieniu, zostaliśmy wszyscy trzej uwolnieni, gdyż nie znaleziono przeciwko nam żadnych obciążających dowodów”¹⁴⁹.

Jak opisuje ks. Nolte¹⁵⁰, powołując się na świadectwo kl. Trynki, najpierw zamknięto ich w kotłowni mleczarni, później poprowadzono ich do remizy strażackiej. Następnego dnia mieszkańcy przynieśli im kawę i chleb. Następnie wszyscy zostali wywiezieni do więzienia w Czarnkowie. Tam wszyscy więźniowie byli zmuszani do ciężkich robót. Na szczęście znajomy strażnik kl. Trynki uchronił naszych księży od prac na zewnątrz więzienia. Ks. Kuczera zajmował się praniem bielizny. W więzieniu byli jednak księża nieustannie szykanowani przez hitlerowców. Opuścili więzienie w Czarnkowie 26 września i wrócili do Kruszewa¹⁵¹. Tu przywitał ich niemiecki sierżant, który zaprowadził ich na plebanię i nałożył areszt domowy. Po ok. 8-10 dniach uwolniono ich. Ks. Kuczera udał się do Generalnej Guberni, gdzie księża nie byli aż tak mocno prześladowani. Tak to wspomina: „Po zamordowaniu Ojca prowincjała Zawady w dniu 11.11.1939 roku przejąłem obowiązki przełożonego prowincji. Moim zadaniem w pierwszej linii było zgromadzić resztki scholastyków i gdzieś ich umiejscowić. Udało mi się dwunastu scholastyków umieścić u Kapucynów w Krakowie, gdzie mogli

¹⁴⁴ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom IV. AG II C 2.1. s. 73.

¹⁴⁵ Por. Tamże. s.83.

¹⁴⁶ Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom IV. AG II C 2.1. s. 93-94.

¹⁴⁷ Por. F. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 57.

¹⁴⁸ Por. Tamże. s. 58.

¹⁴⁹ List ks. Kuczery do ks. Noltego z dn. 26.11.1945 roku. AG IV P 1.3. Rok 1945.

¹⁵⁰ Por. F. Nolte MSF. Historische skizze 1936-1944. Grave 1952. s. 563-565.

¹⁵¹ T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 302.

kontynuować studia. Przy przeszukaniu domu przez gestapo zostało ujawnione moje „przestępstwo”. Konkretnie chodziło tu o przestępstwo zezwolenia na studiowanie teologii. Wysłano za mną list gończy, przez co trzykrotnie musiałem zmieniać nazwisko i miejsce pobytu.. Opatrzność Boża jednak czuwała, tak że szczęśliwie przeżyłem do końca wojny. Opuściłem moją kryjówkę w Bystrej koło Krakowa, aby na nowo przejąć w posiadanie nasze domy”¹⁵². Ks. Kuczera, który utrzymywał stały kontakt z Radą Generalną uzyskał dla studiujących w Krakowie kleryków dymissoria. Do opieki nad klerykami wyznaczył ks. Józefa Piątyszka¹⁵³. Kiedy władze niemieckie wtargnęły do klasztoru i rozprędziły wszystkich zakonników, studium to przestało istnieć.

Przez pewien czas ks. Kuczera ukrywał się pod nazwiskiem Józef Brynicki (niewątpliwie od nazwy rodzinnej parafii Brynica)¹⁵⁴. W czasie wojny ukrywał się ks. Prowincjał Antoni Kuczera w Białaczowie koło Tomaszowa Mazowieckiego (ok. 1,5 roku)¹⁵⁵. W 1941 roku przybył do Częstochowy. Jak wspomina ks. Kruża, przebywając w Częstochowie, często rozmawiał z ks. Kuczerą o przyszłym urządzeniu Prowincji i powrocie do domów¹⁵⁶. Część kleryków studiowała w Krakowie, dla innych utworzył ks. Kuczera studium w Budziskach w diecezji siedleckiej¹⁵⁷, gdzie nasi księża przebudowali dom na kaplicę i prowadzili duszpasterstwo¹⁵⁸. Jeden z kleryków tak wspomina: „W krótkich zdaniach opowiem moje przeżycia. Przed wybuchem wojny przybyłem z innymi braćmi do Kazimierza. Około 10 września zostaliśmy przesiedleni przez niemieckich okupantów do Polski centralnej: Warszawa i Lublin. Było mi wygodnie wyjechać do Lublina. Po kapitulacji Lublina wróciłem z powrotem do domu: Kościerzyna na Pomorzu. Po kilku już dniach zostaliśmy w nocy zbudzeni przez Niemców, wywłaszczeni, i musieliśmy wyjechać do Generalnej Guberni. Wszystko pozostawić - rozpacz! Aby się utrzymać zaistniała konieczność szukania dla mnie pracy. Pracowałem w tartaku, później byłem urzędnikiem. W międzyczasie prywatnie studiowałem teologię. Po roku było mi już lepiej. Później skontaktowałem się z Ojcem prowincjałem Kuczerą. Zgodnie z poradą pojechałem do Budziska koło Warszawy, gdzie po 2 latach ukończyłem moje studia teologiczne i potem z całą materią i wszystkimi fachami u profesorów warszawskich zdałem egzamin. Przyszedł rok 1944, a z nim front. Przedtem jednak, gdy Niemcy się wycofali, chcieli nas zabrać ze sobą, ale nie poszliśmy, tylko pozostaliśmy. 21 sierpnia 1944 roku Budzisk został wyzwolony przez Rosjan, którzy nas traktowali dobrze. W tym czasie straciliśmy kontakt z Ojcem Prowincjałem. Dopiero w maju 1945 roku, nawiązaliśmy z Nim ponownie nowy kontakt. Byłem wówczas bez ślubów (uptynęły one 4 marca). 8 maja 1945 Ojciec Chudy przyjął ode mnie śluby wieczyste. 8 czerwca Biskup Sokołowski (Siedlce), który dla nas

¹⁵² List ks. Kuczery do ks. Noltego z dn. 26.02.1952. AG IV P 5. Rok 1952.

¹⁵³ T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 312.

¹⁵⁴ Por. F. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 64.

¹⁵⁵ List ks. Kruży do ks. Noltego z dn. 17.06.1952 roku. AG IV P 5. Rok 1952. s. 6.

¹⁵⁶ Por. Tamże. s. 14.

¹⁵⁷ Por. F. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 64.

¹⁵⁸ T. Dusza MSF. 50 lat działalności. Dz. cyt. s. 312.

bardzo dużo zrobił, udzielił święceń kapłańskich. Po święceniach powołał mnie natychmiast Ojciec Prowincjał do Górki Klasztornej, gdzie jeszcze czasowo pozostaję”¹⁵⁹.

Jeszcze przed zakończeniem wojny ks. Kuczera podjął działania, aby dotrzeć do wszystkich naszych domów i zapewnić im obsadę personalną. Tak wspomina trud początku powojennej odbudowy: „Moje pierwsze kroki wiodły do Ojca Kuchty, który przebywał w Chorzowie, aby on natychmiast objął stanowisko rektora w Wielkim Klinczu. Ojca Duszę, który był u swoich rodziców w Sosnowcu, wysłałem do Kazimierza Biskupiego, aby przejął tamtejszy klasztor – było to 5 marca 1945 roku. Z Górnego Śląska wędrowałem z plecakiem na grzbiecie.

Nasz dom w Wieluniu przedstawiał tragiczny wygląd. Dwie trzecie klasztoru zostało zniszczone, kościół uszkodzony. Trzy tysiące Żydów było tam zamordowanych, dolna część ołtarza spalona, ściany pobryzgane ludzką krwią. Stamtąd wyszli młodzi Żydzi na świat, aby innym opowiadać o strasliwym gwałcie. 19 marca, w dniu świętego Józefa kościół był już jako tako przywrócony do stanu, że mogłem tam odprawić Mszę świętą. Ksiądz Dziekan Wielunia Pruchnicki przeprowadził tego dnia rekonyliację. Ojciec rektor Drzewiecki, który był na miejscu, został wprowadzony ponownie na swój urząd. Ojcowie Łochocki i Skupień byli tam również, oraz brat Giecołd. 22 marca poszedłem dalej, aby poznać warunki innych naszych domów. Podczas drogi odwiedziłem Jego Ekscelencję ówczesnego biskupa Poznania Dymka, aby go powiadomić o naszym powrocie do Bąblina i Kruszewa. Z plecakiem na plecach dotarłem szczęśliwie do Bąblina. Również ten dom nie przedstawiał się lepiej niż w Wieluniu. Wszędzie gruz i przede wszystkim brudy. Drzwi i okna powybijane, większa część mebli splądrowana. Podczas wojny dom był przytułkiem. Ojciec rektor Łazarz był już na miejscu i zabrał się niezwłocznie do pracy. Scholastycy powoli zaczęli się meldować, tak, że można było zacząć organizować studia. 25 marca poszedłem dalej do Kruszewa. Podczas drogi odwiedziłem Ojca Rektora Erdmanna, który pracował w roli proboszcza w Czarnkowie i przekonałem go, aby tak szybko jak to jest możliwe objął ponownie urząd przełożonego w Kruszewie, co zresztą uczynił.

W Kruszewie dom był w najlepszym stanie. /.../ Tutaj przeżyłem Wielkanoc, która w tym roku była 1 kwietnia. Muszę to potwierdzić, że ludzie szczególnie cieszyli się, że mogli mnie znowu zobaczyć. Byli oni świadkami, jak we wrześniu 1939 roku z innymi współbraćmi zostałem wzięty do więzienia w Czarnkowie i uważali mnie już za zmarłego.

We wtorek wielkanocny 3 kwietnia poszedłem dalej pieszo, częściowo koleją do Górki Klasztornej. W Górcie byłem 4 kwietnia. Klasztor i kościół przedstawiały tragiczny wygląd. W kościele figury leżały na podłodze porozbijane. Tabernakulum połamane, wszystko, co najświętsze leżało na podłodze. Cudowny obraz skradziony, wszędzie pełno śmieci, również na ołtarzu. W klasztorze wszystko zrabowane. W pierwszy piątek miesiąca 6 kwietnia odprawiłem pierwszą mszę świętą w kaplicy Objawienia przy studziencie. Dobrzy ludzie z okolicy przyszli nam z pomocą w każdej potrzebie. Podarowali nam cztery krowy, zaopatrzyli dom w konieczne meble. Wracali, wracali Ojcowie z Dachau i z innych miejsc do Górki z powrotem. /.../

¹⁵⁹ List Edmunda Jastaka z 23.02.1946 roku. AG IV P 1.3. Rok 1940. O studium i pobycie w Budziskach wspomina jeszcze kilku studentów w swojej korespondencji. Wszyscy wspominają swoje kontakty z ks. Prowincjałem Kuczerą.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że drukarnia i introligatornia zostały wywiezione przez Niemców. Wszelkie pytania i poszukiwania z naszej strony, gdzie mogą znajdować się maszyny, dotychczas nie dały pożądanego skutku¹⁶⁰.

Po raz drugi, niemalże od zera, tworzył więc ks. Kuczera na nowo polską Prowincję Misjonarzy Świętej Rodziny. Usiłował on nawiązać kontakt z Zarządem Generalnym Zgromadzenia, co udało się dopiero pod koniec 1945 roku. W ważniejszych sprawach ks. Prowincjał Kuczera kontaktował się z ks. Prymasem Hlondem, mającym szerokie uprawnienia od Stolicy Apostolskiej. M. in. uzyskał ks. Kuczera dyspensę od dymissoriów dla przyszłych kapłanów oraz sanację dla ślubów zakonnych składanych w czasie wojny. Cały czas sprawował urząd prowincjała, który Rada Generalna przedłużyła mu na kolejne trzy lata w 1942 roku¹⁶¹, a następnie dnia 21 września 1945 roku przedłużyła mu do planowanej w 1946 roku Kapituły Generalnej¹⁶².

Na skutek zmiany granic państwowych trzy domy Prowincji wschodniemieckiej znalazły się na terenie Polski: Szczytna Kłodzka, Długopole - Zdrój i Bińcze. Na barki ks. Kuczery spadł ciężar zagospodarowania tych domów i obsadzenia ich nową kadrą. Poczynił też wielkie starania ks. Kuczera, by utworzyć nowe placówki w Gliwicach i Złotowie, gdzie później otwarto domy zakonne. Jako prowincjał przewodniczył ks. Kuczera uroczystościom w 1945 roku w Górcie Klasztornej, kiedy w dzień odpustu Matki Bożej Szkaplerznej wierni witali obraz Matki Bożej Góreckiej cudem uratowany przed hitlerowcami na początku wojny¹⁶³. W tym samym czasie musiał ks. Kuczera uczestniczyć w kilku ekshumacjach ofiar II wojny w okolicach Górki Klasztornej. Nie mógł być niestety obecny w czasie ekshumacji współbraci zamordowanych w Paterku¹⁶⁴.

W lipcu 1946 roku ks. Kuczera zaprosił na konferencje kilku księży i zdał sprawozdanie z obecnej sytuacji. Zwołał też we wrześniu 1946 roku kapitułę prowincjalną. Urząd prowincjała sprawował ks. Antoni Kuczera do mianowania na ten urząd w 1946 roku ks. Szajora¹⁶⁵. Nowy prowincjał przybył z Rzymu dopiero w marcu 1947 roku i wówczas ks. Kuczera dokonał przekazania władzy Ks. Szajorowi. Zarząd Generalny mianował ks. Kuczerę monitorem nowego Zarządu Prowincjalnego¹⁶⁶. Był także ks. Antoni Kuczera delegatem polskiej Prowincji na Kapitułę Generalną w 1947 roku.

Oddawszy władzę ks. Szajorowi, ks. Kuczera osiadł w Bąblinie i prowadził ożywioną działalność rekolekcyjno – misyjną. Udzielał się zresztą jako rekolekcjonista

¹⁶⁰ List ks. Kuczery do ks. Noltego z dn. 26.02.1952. AG IV P 5. Rok 1952.

¹⁶¹ Por. Lettre circulaire z 1947 roku. s. 24.

¹⁶² Por. Acta sessionum Gubernationis Generalis. Tom IV. AG II C 2.1. s. 123.

¹⁶³ Por. F. Napierała. Zgromadzenie księży Misjonarzy Św. Rodziny w Polsce. Dz. cyt. s. 49-50.

¹⁶⁴ Por. Tamże.

¹⁶⁵ Por. T. Dusza. Pionierzy w tworzeniu i rozwoju Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny. Szczytna 1995. s. 14.

¹⁶⁶ Por. List z dnia 11.04.1947r. L. dz. 43/47. AP XIII-7. Zmarli 1949-1967. ks. Antoni Kuczera.

już wcześniej, sprawując urząd prowincjała. W czasie, gdy w Bąblinie rektorem był ks. Boniecki, ks. Kuczera pełnił funkcję I asystenta. Z powodu złego stanu zdrowia, w październiku 1948 roku udał się do Długopola Zdroju, gdzie zamieszkał u sióstr zakonnych i leczył się.

W dniu 15 kwietnia 1950 roku ks. Kuczera został mianowany rektorem domu zakonnego w Górcie Klasztornej¹⁶⁷. Krótko po mianowaniu, komunistyczny rząd w Polsce odebrał dobra Kościołowi. W Górcie pozostawiono tylko skrawek ziemi w obrębie murów klasztornych. Ks. Kuczera podejmował liczne działania w celu odzyskania ziemi, niestety bezskutecznie. W czasie rządów ks. Kuczery w Górcie, odnowiono sanktuarium. W 1951 roku w czasie odpustu w Zielone Świątki odwiedził Górkę ks. Prymas Wyszyński. W Górcie Klasztornej ks. Kuczera był bardzo lubiany i szanowany¹⁶⁸.

Warto też podkreślić, że w trakcie zorganizowanego w Bąblinie w dniach 12 i 13 czerwca 1951 roku „Kongresu zakonnego” uczczono jubileusz 40 lecia święceń kapłańskich ks. Kuczery¹⁶⁹. Jubilat był niezmiernie wdzięczny i wzruszony, że młode pokolenie pamiętało o nim.

Po zakończeniu kadencji rektora w Górcie, ks. Kuczera został w 1953 roku przeniesiony do Gliwic, a w 1956 roku przeniesiono go do Szczytnej Kłodzkiej, celem podleczenia nadwątlonego zdrowia¹⁷⁰. W tym czasie ks. Kuczera otrzymał od ks. Prymasa specjalny dekret pozwalający mu na sprawowanie Mszy świętej w postawie siedzącej¹⁷¹.

W lipcu 1957 roku przeniesiono ks. Kuczerę do Górki Klasztornej i prawie natychmiast umieszczono go w szpitalu. Leczone ks. Antoniego w Bydgoszczy i Więcborku. Ponieważ w maju 1958 roku stwierdzono, że nie ma szans na jego wyzdrowienie, rozpoczęto w Górcie 3 czerwca nowennę o szczęśliwą śmierć dla Ks. Antoniego. W czasie ostatnich odwiedzin był już nieprzytomny. Zmarł wieczorem 24 czerwca 1958 roku¹⁷².

2. Redagowanie „Pościa Świątej Rodziny”¹⁷³

Z tej racji, że ks. Antoni Kuczera przez szereg lat zajmował się wydawaniem „Pościa” oraz zważywszy na fakt, że był jego pierwszym polskim twórcą, wydaje się być rzeczą zasadną przedstawienie tej części jego działalności w osobnym punkcie.

¹⁶⁷ Por. T. Dusza. Pionierzy. Dz. cyt. s. 15.

¹⁶⁸ Por. Z. Żubrycki MSF. Wspomnienie o księdzu Antonim Kuczerze. Wielki Klincz. 23.09.2007. s. 1-8. W: AS. Teczka: Antoni Kuczera.

¹⁶⁹ Por. T. Dusza. Pionierzy. Dz. cyt. s. 16.

¹⁷⁰ Por. List z dn. 31.10.1956. AP XIII-7. Zmarli 1949-1967. ks. Antoni Kuczera.

¹⁷¹ Por. T. Dusza. Pionierzy. Dz. cyt. s. 16.

¹⁷² Opis pogrzebu zawarty został w aneksie.

¹⁷³ Opracowano w oparciu o pracę A. Felcyn „Postaniec Świątej Rodziny” 1923-1939. Toruń 2001.

Zamysłem księdza Berthiera było, aby „Poślaniec Świętej Rodziny” być czasopismem wielojęzycznym i już w roku 1907 rozważał możliwość wydawania „Pośłańca” w języku polskim. Myślą swoją obejmował wówczas grupę wychodźców z Polski pracujących w Westfalii. Pierwszy numer w języku polskim ukazał się po jego śmierci, w styczniu 1910 roku. Redaktorem został wtedy jeszcze kleryk Antoni Kuczera. Docierał „Poślaniec” nie tylko do emigrantów polskich w Niemczech, ale także do Polaków zamieszkałych pod trzema zaborami. Na terenie Polski były to tereny Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Dwanaście lat drukarnia zakonna w Grave drukowała „Pośłańca” w polskiej wersji. Redaktorem odpowiedzialnym za tłumaczenie z języka niemieckiego był cały czas już wtedy ksiądz Antoni Kuczera.

W roku 1921, czyli po przeniesieniu Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny na ziemię polskie, „Pośłańca” wydawano w Kazimierzu Biskupim, gdzie ksiądz Kuczera zorganizował i założył wydawnictwo. Jego wyposażenie było skromne aczkolwiek z czasem unowocześniane i udoskonalane. W Bydgoszczy zakupiono urządzenia i maszyny drukarskie. W 1923 roku pomimo poważnego braku ludzi do pracy w redakcji i kolportażu, nakład wynosił pięć tysięcy egzemplarzy, w 1924 roku siedem i pół tysiąca egzemplarzy, a w roku 1925 dziesięć tysięcy egzemplarzy.

Dla wydawnictwa „Pośłańca Świętej Rodziny” rok 1924 to okres modernizacji a co za tym idzie zwiększenia nakładu pisma tak, że w roku 1926 wynosił on dwanaście tysięcy egzemplarzy. W roku 1925 dokonano również przeniesienia drukarni z Kazimierza Biskupiego do Górki Klasztornej. Decyzję taką ks. Kuczera umotywowował kiepskimi warunkami lokalowymi - drukarnia mieściła się wówczas w przybudówce klasztornej oraz brakiem ludzi do redagowania i kolportażu. Pieczę nad przeniesionym wydawnictwem sprawował nadal ks. Antoni Kuczera, zaś administracja spoczywała w rękach brata Kazimierza Woźniaka. Ten stan personalny trwał do roku 1931.

Ks. Kuczera zdawał sobie sprawę jak dużą rolę w rozszerzaniu zasięgu pisma odgrywa propaganda, dlatego gdy tylko poprawiły się warunki personalne, poczynił odpowiednie kroki. Już na początku marca 1926 roku wysłał kleryków z Górki Klasztornej do licznych miejscowości na terenach województw: poznańskiego i pomorskiego w celach propagujących „Pośłańca Świętej Rodziny”. Zwyczaj ten przyjął się na stałe i odtąd, co roku w okresie wakacyjnym klerycy odnawiali przedpłaty, zdobywali nowych czytelników w coraz odleglejszych zakątkach Polski. Dzięki tym wysiłkom nakład systematycznie wzrastał: i tak w roku 1927 wynosił czternaście i pół tysiąca egzemplarzy, w 1928 osiemnaście tysięcy egzemplarzy, aby w roku 1931 osiągnąć liczbę dwudziestu ośmiu tysięcy egzemplarzy.

Poza miesięcznikiem wydawnictwo udostępniało w sprzedaży książki Ojca Założyciela, tłumaczone na język polski. Już w roku 1926 ukazała się „Książka dla wszystkich”, w 1927 roku „Dziewica chrześcijańska w szkole Świętych”, „Matka według serca Bożego” i „Książka dla dzieci”. Ta ostatnia pozycja książkowa wyszła spod prasy w roku 1928, ofertę uzupełniono także modlitewnikiem pod tytułem „Przewodnik do nieba” autorstwa ks. Antoniego Kuczery. Pomimo licznych i zajmujących funkcji, ks. Kuczera nigdy nie zaniedbał wydawnictwa. Zarówno „Poślaniec Świętej Rodziny”, jak i wydawane broszury, miały na celu, według zaleceń Ojca Berthiera, utwierdzenie czytelników w zasadach wiary chrześcijańskiej, a także szerzenie dzieła misyjnego i wspieranie finansowe misji. Taki też kierunek nadał czasopismu ks. Antoni Kuczera. Wiadomości z życia Zgromadzenia pobudzały wielu młodych ludzi do zainteresowania się Zgromadzeniem, a także do wstępowania w jego szeregi. W

kwietniu 1931 roku ks. Antoni Kuczera oddał kierownictwo nad wydawnictwem i „Posłańcem Świętej Rodziny” ks. Józefowi Kuchcie.

ZAKOŃCZENIE

Pisaniu pracy na temat wielkich postaci, towarzyszy zawsze obawa, że nie ujmie się wszystkiego, że przeoczy się jakiś istotny szczegół, że nie przedstawi się pełni bogactwa osobowości i dzieła, którego dokonała. W tej pracy zebrane zostały wszystkie dostępne materiały na temat Założyciela Polskiej Prowincji MSF. Przejrzano wszystkie publikacje księdza Kuczery. Autorzy spotkali się z mieszkańcami rodzinnej wsi księdza Antoniego. Zwrócili się z prośbą do rodziny Kuczerów o udostępnienie wszystkich pozostałych materiałów i pamiątek po księdzu Antonim. Poproszono współbraci Misjonarzy Świętej Rodziny, by podzielili się swoimi wspomnieniami na temat księdza Antoniego, przeszukano archiwa generalne i prowincjalne. Zebrano wszystkie materiały, do których można było w tym momencie dotrzeć.

Na podstawie zebranych i przeanalizowanych materiałów stwierdzono, że droga Antoniego Kuczery do kapłaństwa nie była łatwa. Daleko od rodzinnego domu szukał możliwości zrealizowania powołania, którego głos rozbrzmiewał mu głęboko w sercu. Wiele lat spędził na obczyźnie. Kilka lat przed wstąpieniem do Zgromadzenia MSF, kształcił się u Misjonarzy Oblatów. Dopiero w wieku 20 lat, będąc w Holandii zdecydował się rozpocząć naukę w szkole apostołskiej prowadzonej przez księdza Jana Berthier. Po dwóch latach formacji pod okiem Założyciela rozpoczął nowicjat i po jego ukończeniu złożył pierwsze śluby zakonne. Po święceniach rozpoczął pracę misyjno-apostołską, której apogeum było utworzenie i rozwój Polskiej Prowincji MSF.

Wśród cech jego duchowości na pierwsze miejsce wysuwa się kult Serca Jezusa i pobożność eucharystyczna. Nie trudno dostrzec w niej także głębokiego rysu maryjnego, zapoczątkowanego w Grave, a rozwiniętego jeszcze bardziej, podczas pracy w sanktuarium w Górcie Klasztornej. Na szczególne podkreślenie zasługuje wymiar patriotyczny długoletniego redaktora Posłańca Świętej Rodziny, pisanego w języku polskim na obczyźnie, a potem, w kraju. Podejmowane tematy służyły rozpaleniu troski o dobro Ojczyzny, jej wolność i niepodległość. Wśród wielu cech przejętych od Ojca Założyciela na czoło wysuwają się troska o zachowanie ducha zakonnego, zaangażowanie o rozkrzewienie wiary w rodzinie i poprzez nią w społeczeństwie, a także zaproponowanie rodzinom wzoru Świętej Rodziny, jako modelu cnót, wzoru do naśladowania i pomocy w trudnościach codziennego życia. Wiele miejsca zostało także poświęcone dobremu przygotowaniu do śmierci i właściwemu przeżyciu momentu spotkania z Chrystusem. Jak każda silna osobowość nasz bohater był człowiekiem zdecydowanym, czasami ostrym dla współbraci, ale zawsze troszczącym się o dobro Zgromadzenia i jego członków.

Z pewnością pozostaje jeszcze wiele niewiadomych. Nie ma informacji na temat okoliczności wyjazdu kilkunastoletniego Antoniego do Holandii i wstąpienia do Oblatów. Nie sposób do końca ustalić jak dowiedział się o istnieniu Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Pokolenia, które dobrze знаły księdza Antoniego zabrały dokładniejsze wspomnienia o nim ze sobą. Bogate są natomiast materiały na temat jego pracy w Zgromadzeniu, zwłaszcza przy tworzeniu Polskiej Prowincji MSF. Dlatego

istnieje uzasadniona nadzieja, że pozycja ta będzie skutecznym przypomnieniem dla współbraci o Misjonarzu, który całe swe dorosłe życie poświęcił Zgromadzeniu, zakładając w nim największą obecnie prowincję, troszcząc się o jej rozwój i kochając jak najcenniejszy skarb. Ufamy, że książka ta będzie również pomocą dla następnych pokoleń Misjonarzy – Polaków w kształtowaniu ich tożsamości kapłańsko – zakonno – misyjnej. Pobudzi ich do wytrwałej, ofiarnej i owocnej pracy dla zbawienia dusz swoich i tych, do których zostaną posłani.

Raz jeszcze pragniemy podziękować wszystkim współautorom za dostarczone materiały, zdjęcia, wspomnienia, wywiady, życzliwe przyjęcie zaproszenia do współredagowania tej pozycji. Niech owoc naszej wspólnej pracy będzie drobnym wyrazem naszej wdzięczności Bogu i księdzu Antoniemu Kuczerze MSF za wysiłek jego życia z okazji 50 rocznicy jego śmierci.